

No 1. Rok IV.

1929
GŁOS

1929
Łódź
1. I. 1929

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI
THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„LUDWIK GEYER“

Spółka Akcyjna

Łódź, dn. 19.12. 1928 r.

Adres telegraf.: „GEYER—ŁÓDŹ“

Rach. przek. w Banku Polskim Nr. 452.

Rach. przek. w P. K. O. Nr. 62,066.

Niniejszym podajemy do wiadomości W. P., że z dniem 1 stycznia 1929 r. powierzamy p. M. Aurbachowi wyłączną sprzedaż Komisową na terenie całej Rzeczypospolitej następujących artykułów naszej wytwórczości:

Chusteczki letnie na głowę 6/4

Chustki zimowe 7/4

Chustki zimowe 12/4

Kołdry żakardowe

Kołdry melanzowe.

Komunikując o powyższem, upraszamy wszystkich naszych P. P. odbiorców o łaskawe kierowanie swoich zamówień na pomienione artykuły do firmy M. Aurbach.

Skład i sprzedaż mieścić się będą przy ul. Cegielnianej 39 (front I. p.).

Z poważaniem

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„Ludwik Geyer” Sp. Akc.

BANK POLSKICH KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN

SPÓŁKA AKCYJNA
Łódź, ulica Piotrkowska 113

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach zagranicznych na każde żądanie i terminowe. Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo — za pobraniem minimalnej opłaty. —

Kupno i sprzedaż walut zagranicznych i dewiz.



Niema złych dróg dla samochodu SIZAIRE-SIX

NIEZALEŻNE RESOROWANIE WSZYSTKICH KÓŁ. (Ruchome tylne i przednie osie). MOTOR BEZWENTYŁOWY WILLYS KNIGHT 6 cyl. 17/70 HP. Hydrauliczne hamulce na 4 koła systemu „Lockheed”.
SAMOCHÓD SIZAIRE-SIX odbył drogę dookoła Francji pod kontrolą francuskiego Automobilklubu na przestrzeni 4900 klm tylko na bezpośrednim biegu, przy zaplombowanej skrzynce biegów, a to dzięki nadzwyczajnej elastyczności motoru i prężności wozu.

Przedstawicielstwo na województwo łódzkie: L. GERHARD, Piotrkowska 113.

ŁÓDZKI ŻYDOWSKI INFORMATOR

Wydawcy: Ch. Brzustowski i J. Szulman — Telefon 49-12.

Łódzki Żydowski Informator zawierać będzie cały szereg informacji, które są niezbędne dla każdego przemysłowca, kupca, agenta, rzemieślnika.

Łódzki Żydowski Informator przyniesie również prócz informacji kupieckich wiadomości, dotyczące podatków, administracji, gospodarstwa i t. p.

Łódzki Żydowski Informator przyniesie wiadomości bez których nie może się obejść żaden działacz społeczny. Łódzki Żydowski Informator — jako książka podręczna niezbędna dla każdego przemysłowca, kupca, agenta i rzemieślnika rozejdzie się w bardzo wielkim nakładzie.

Łódzki Żydowski Informator znajdzie się w domu każdego kupca, w każdym biurze i przedsiębiorstwie.

Łódzki Żydowski Informator zostanie rozesłany bezpłatnie do stowarzyszeń przemysłowych i kupieckich, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Łódzki Żydowski Informator jest przeto doskonałą okazją dla ogłoszeń i reklam, Ogłoszenia w Łódzkim Żydowskim Informatorze będą miały największy skutek.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem: 1/1 str. — zł. 300.—, 1/2 str. — zł. 150.—, 1/4 str. — zł. 75.—, 1/8 str. — zł. 40.—
Za tekstem: 1/1 str. — zł. 200.—, 1/2 str. — zł. 100.—, 1/4 str. — zł. 50.—, 1/8 str. — zł. 30.—

W.P. Administracji
Księstwa Księstwa

MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBL.

w Łodzi
20742 d 13. II 1930 r.

Jakób Leszczyński

I-21579/64 ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska № 99, tel. № 2.91

Generalny przedstawiciel na Rzeczpospolitą
Polską firm:

vorm. Rich. Hartmann Akt. Ges., Chemnitz,
fabryka maszyn.

G. Hilscher, Chemnitz,
maszyny pończosznicze (Ideal i Cotton)

Claes & Flentje G. m. b. H., Mühlhausen,
maszyny do wyrobów dzianych (Schlitten - Maschinen)

Fouquet & Frauz Akt.-Ges., Rottenburg,
maszyny trykotażowe

Schneider & Reuthner, Limbach,
maszyny do wyrobów dzianych (Kettenstühle)

Chemnitzer-Strickmaschinen Fabrik A. G., Chemnitz,
Ründstrick-maszyny

Biernatzki & Co, Chemnitz,
Raschel-maszyny.

Włókiennicza Spółka
Akcyjna

„N. ESTINGON i S_{KA}”

Łódź, Sienkiewicza 84

Adres telegraficzny: „BOREŃATOGA”

Telefony: 25-24, 25-17, 9-96, 6-99, 96-97, 26-90, 36-11

Fabryka wyrobów bawełnianych,
półwełnianych i wełnianych

Fabryka trykotaży i pończoch „GLORJA”

Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończoch

Teodor Hüffer i S^{KA}

dawniej Bracia Hüffer

istnieje od roku 1888

ul. Wólczańska 243.

ŁÓDŹ

Tel. 40-30 i 40-31

Wyrabia wszelkiego rodzaju bieliznę trykotową zimową i letnią, skarpetki i pończochy
flor, jedwabne i wełniane.

Zastępcy na Lwów: Goldschmidt i Spiro, Trybunalska 1, tel. 4-97.

Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego

B. FREIDENBERG

W ŁODZI

ul. Piotrkowska 104.

Tel. 6-38 i 51-38.

FABRYKA WYROBÓW BAWĘLIANYCH

ul. Kilińskiego 210.

Tel. 21-96.

Tel. 21-96.

La Cotonnière S-té A. R. L.

Siège social Mulhouse (Francja)

Adres telegr.: „Cotonier“ Telefon: 173

SKŁADY KOMISOWE:

Kalisz	Wiejska 1	Tel. 219
Łódź	Piotrkowska 17	„ 66-66
Warszawa	Nalewki 17	„ 285-42

FABRYKA WYRABIA: Przędzę bawełnianą nitkowaną od Nr. 32-160 gazowaną, merceryzowaną, farbowaną, bieloną i fantazyjną dla celów tkackich, pończosznich i hafciarskich.

Maurycy Trauman

ŁÓDŹ, ul. Przejazd 61

Telefony: 5-45, 40-85

Rach. przekaz. w Banku Polskim

PRZEDSTAWICIEL:

Francuskiej Sp. Akc. Tow. Akc. Przemysłu
Włóknistego dawniej „Peltzer i S-wie“
w Częstochowie.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Nr. I. (Rok IV)

Łódź, 1 stycznia 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Prenumerata w I kwartale 1929 r. wynosi z przes. poczt w kraju 6 zł.

Numer pojedynczy kosztuje: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73,
tel. 24-35 i 1-70.

Ogłoszenia jednorazowe na 1/1 str. zł. 150
" " " 1/2 " " 75
" " " 1/4 " " 40

Ceny za ogłoszenia zagran. o 250/0 wyższe

U progu czwartego roku.

U progu czwartego roku należy poczynić pewien bilans dotychczasowych wysiłków i ustalić pewne wytyczne działalności na przyszłość.

W numerze noworocznym z dnia 1 stycznia 1928 r. wysunięty został jasno i wyraźnie cel, który przyświecał redakcji „Głosu Kupiectwa” od początku swego istnienia.

„Celem naszym jest wywalczenie dla stanu, do którego należymy i który reprezentujemy — tego znaczenia, jakie zajmuje on na całym świecie”. Walka o godność stanową kupiectwa przyniosła kupiectwu i w r. 1928 poważne sukcesy, których ukoronowaniem jest niewątpliwie powołanie do życia izb przemysłowo - handlowych i zapoczątkowanie prac nad reformą podatkową.

Największym jednak sukcesem moralnym jest utrwalenie się coraz silniejsze w rządzie i społeczeństwie przekonania, iż handel jest w całości kształcie życia gospodarczego Polski — elementem bardzo ważnym, którego znaczenia dzisiaj nikt już negować nie może.

Sukcesy te nie powinny nam jednak przesłaniać rzeczywistości, nie powinno się zapominać o ciężkich warunkach, w jakich z trudem istnieje dzisiaj handel w Polsce.

Walka o realizację najistotniejszych postulatów życiowych kupiectwa musi być kontynuowana.

Świadomość tych doniosłych zadań będzie główną wytyczną dalszej działalności „Głosu Kupiectwa”.

Podkreślić tu musimy ten dwójisty charakter pisma zawodowego i specyficzne warunki naszych poczynań.

Z jednej strony wylania się konieczność informowania kupiectwa o wszystkich przejawach życia gospodarczego, z którym handel tak ściśle jest związany. Z drugiej zaś strony musi „Głos” być wykładnikiem prądów i opinii, nurtujących kupiectwo — nawiązać i w stosunku do rządu i społeczeństwa.

Realizacja tych zadań zależna będzie w dużej mierze od uświadomienia zawodowego kupiectwa i od poparcia, jakie pismu swemu udzieli.

Poświęcając prowadzonym dotąd na łamach pisma działom dużo uwagi — „Głos Kupiectwa”, trzymając bacznie rękę na pulsie życia gospodarczego i potrzeb kupiectwa — wprowadza cały szereg nowych działów.

Rozszerzeniu ulegnie dział podatkowy, zagadnienie racjonalizacji pracy w przedsiębiorstwach, sprawy celowej i umiejętnej reklamy, tego potężnego czynnika rozwoju gospodarczego, zreorganizowanie sieci własnych korespondentów w kraju i zagranicą, wprowadzenie barwnej, żywej ilustracji, aktualizującej przejawy ekonomiczne oraz szereg ulepszeń technicznych pozwoli nam na dostarczenie czytelnikom odpowiadającego ich potrzebom pisma zawodowego.

Korespondenci - Przedstawicielstwa Offices

GDĄSK — Mark Weissman
Ankerschmiedegasse 10b.

GDYŃA — Henryk Broszkiewicz

KRAKÓW — Stanisław Górski
Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska
Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2
tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman. Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon.

GENEWA — Jerzy Kweitman,
55. Bd Carl Vogt

LIPSK — Ludwik Krotoski, Geller-str. 7,
konsulat polski

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum
100. King Street, tel. Central 24-13

WIEDEŃ — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14
tel. 12-0-45.

Z treści numeru:

Odręczenie na froncie gospodarczym.

Uzdrowienie bilansu handlowego.

Handel na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Wszystkim czytelnikom,
współpracownikom i sympatykom
„GŁOSU KUPIECTWA”
Serdeczne życzenia Noworoczne
zasyła
REDAKCJA.

Odprężenie na całej linii...

Po chwilach pesymizmu — zasadniczy zwrot na lepsze. — Lżej jest na rynku pieniężnym — Poprawa bilansu handlowego.

Jeszcze kilka tygodni temu panował w kraju ton pesymizmu w ocenie sytuacji gospodarczej. Z wielu stron wyrażono obawy o dalszy bieg naszej konjunktury, stawiano horoskopy, przedstawiające naszą najbliższą przyszłość gospodarczą w czarnych barwach.

Dziś horoskopy te na szczęście należą już do przeszłości.

Jesteśmy świadkami

zasadniczego zwrotu na lepsze,

jaki nastąpił w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w naszym położeniu gospodarczym. Zwrot ten dokonał się równocześnie na dwóch ważnych odcinkach naszego życia gospodarczego, a mianowicie w dziedzinie bilansu płatniczego i handlowego.

Rok 1928 był

rokiem rekordowym pod względem ożywienia produkcji

dla całego dziesięciolecia Polski Odrodzonej. W tym roku osiągnęliśmy poziom produkcji najwyższy ze wszystkich dotychczasowych okresów powojennych, a wiele także przemawia za tem, że jest to poziom wyższy, niż przeciętna z ostatnich lat przed wojną.

Cyfra bezrobotnych, z początkiem listopada spadła poniżej 80 tysięcy, co wobec małego ruchu emigracyjnego a silnego przyrostu ludności uważać należy relatywnie za najniższy stan bezrobocia w całym okresie dziesięciolecia.

Ten rekordowy rozwój produkcji **nie posiada niezdrowego podkładu spekulacyjnego**, ale jest naturalnym następstwem odrodzenia organizmu gospodarczego, postępującem w powolnych ale stałych etapach naprzód. To rekordowe zatrudnienie naszej produkcji w bieżącym roku musiało odbić się na bilansie handlowym przez import surowców i środków żywności dla robotników, na stopie procentowej przez zwiększone potrzeby kredytowe przemysłu, na bilansie płatniczym przez częściowy odpływ walut i dewiz następujący na pokrycie płatności importu.

Te właśnie czynniki wywołały oceny pesymistyczne i obawy o dalszy rozwój naszej sytuacji gospodarczej. Należy stwierdzić, że źródłem pesymizmu gospodarczego, jaki ujawnił się w ostatnich miesiącach, było nie co innego, jeno częściowy odpływ walut i dewiz, wzrastająca bierność bilansu handlowego i wzrastające napięcie na rynku pieniężnym.

Na szczęście zjawiska te należą w tej chwili już do przeszłości. **Już od blisko trzech miesięcy weszliśmy ponownie w okres czynnych walutowo dekad Banku Polskiego**, a odpływ walut i dewiz Banku Polskiego ustał całkowicie. Do kraju

przyływa znów kapitał zagraniczny,

idący do banków prywatnych, do przemysłu i rolnictwa i aczkolwiek przyływ ten następuje tylko małemi strumyczkami, to jednak użyźnia on wydatnie pole naszego gospodarstwa społecznego. W tej dziedzinie wiele zawdzięczamy wprowadzeniu w życie nowego prawa zastawu rejestrowego na produkty rolne, który dając kapitałowi zagranicznemu dostateczne gwarancje bezpieczeństwa, ściąga znaczne kredyty z zagranicy.

Dodatni wpływ tych kredytów poczyną się ujawniać i na rynku pieniężnym. Wprawdzie grudzień jako miesiąc najwyższych obrotów gospodarczych jest zawsze okresem sezonowego napięcia na rynku pieniężnym (pod ultimo roku), mimo to ze sfer bankowych sygnalizują **pewne lekkie odprężenie, w każdym zaś razie zahamowanie procesu dalszego sżywnienia rynku.**

Poprawa najbardziej zdumiewająca nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie w bilansie handlowym. — Jeszcze we wrześniu bieżącego roku deficyt bilansu handlowego wynosił 68.4 milj. zł. W październiku deficyt ten spadł o 30 milj. zł., t. j. do poziomu 38.5 milj. zł. W listopadzie poprawa nastąpiła znów o 32.6 milj., t. j. do kwoty 5.9 milj. złotych.

Możliwość tak szybkiej poprawy bilansu handlowego i to bez zarządzeń reglamentacyjnych czy celnych (wyjątek stanowią tu tylko cła na tłuszcze) wydawał się poprzednio wszystkim ekspertom tej dziedziny zjawiskiem mało prawdopodobnem.

Powszechnie liczone się z koniecznością wysokich deficytów handlowych przez szereg lat, uważając to zjawisko za naturalne w sytuacji gospodarczej Polski. Ostatnie dwa miesiące wykazały, że **przejście do aktywnego bilansu handlowego może nastąpić w Polsce równie szybko, jak nieoczekiwanie.**

Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że poprawa bilansu handlowego w ostatnich dwóch miesiącach ma w dużym stopniu charakter sezonowości, jednakże nasilenie tej poprawy wskazuje nietylko na sezonowość, ale także na strukturalne przesunięcia dokonywujące się w obrębie bilansu handlowego.

Bilans handlowy w listopadzie utrzymuje się już prawie na granicy równowagi. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż będziemy świadkami czynnego bilansu handlowego przez jeden do dwóch miesięcy.

W każdym razie październik i listopad dały nam najniższe deficyty handlowe z pośród wszystkich miesięcy roku 1928. Wskazują one niewątpliwie na to, że

punkt kulminacyjny bierności naszego bilansu handlowego został już przekroczony, i nastąpiło pewne przesycenie rynku obcym importem, że po nadmiernej fali importu zjawia się reakcja

w drugim kierunku, która odciąży nasz bilans handlowy w roku 1929-ym.

Jest rzeczą bardzo trudną stawiać jakieś horoskopy, co do dalszego kształtowania się naszego bilansu handlowego. Niemniej logika wypadków pozwala na pewną, przynajmniej subiektywną ocenę zasadniczych kierunków rozwoju gospodarczego.

Na tej podstawie możemy z pewną dozą prawdopodobieństwa wyrazić przypuszczenie, iż wprawdzie bilans handlowy w roku następnym nie wykazuje jeszcze aktywności, niemniej ujawni tendencję do zwania się dwóch stron bilansowych, t. j. tendencję ku równowadze. Nastąpić to może przede wszystkim drogą osłabienia fali importu zagranicznego,

który w roku ubiegłym osiągnął najwyższy rekord w całym okresie dziesięciolecia. Być może, iż **pozostawać to będzie w związku także z pewnym słabieniem dynamiki rozwoju gospodarczego, które przewidywane jest przez wielu na rok 1929,** jako reakcja na silne tempo dynamiki gospodarczej w roku ubiegłym.

Tak więc horyzont życia gospodarczego pod koniec roku znacznie się rozjaśnił. W tej chwili całość kształt naszego gospodarstwa narodowego przeżywa bezwzględna i zupełna stabilizację podstawowych czynników gospodarczych, zapewniającą mu dalszą ciągłość rozwoju.

(Kraków)

Dr. Ferdynand Zweig.

Ludwik Süßwein (Kraków)

Udrowienie bilansu handlowego.

Zrozumiałem jest, że silne ubiornienie naszego bilansu handlowego, wzrastające od szeregu miesięcy wzbudza niepokój, a poprawa naszej wymiany dóbr na rynku międzynarodowym wysuwa się dzisiaj na czoło najważniejszych i najpilniejszych zagadnień, którymi zajmuje się intensywnie zarówno Rząd, jak i wszystkie sfery gospodarcze. Pokrycie niedoboru bilansu handlowego, wynoszącego od początku b. r. około zł. 780.000.000.— jest niewątpliwie sprawą poważną, nie należy jednak zapominać, że odbudowa gospodarcza Państwa związana jest z natury rzeczy z zadłużeniem na długą metę i że zjawisko to zaobserwować można było w każdym bez wyjątku państwie wojną wyniszczonym.

Bardziej zastanawiającym od ubiornienia bilansu handlowego jest fakt znacznej zmiany, zaszłej w strukturze bilansu handlowego w czasie od ubiegłego roku; w przekształceniu się bilansu na niekorzyść naszego importu upatrujemy znacznie większe niebezpieczeństwo, aniżeli w absolutnej cyfrze niedoboru bilansu handlowego. Od 1½ lat jesteśmy coraz większymi odbiorcami towarów na rynkach zagranicznych, nasz import wzrasta, podczas gdy eksport od szeregu miesięcy wykazuje tendencję niejednorodną i słabą. Objaw ten, występujący po tak długotrwałym dopływie zagranicznego kredytu towarowego dowodzi niezbicie, że import nasz, który przynajmniej w pierwszym okresie naprawy stanu gospodarczego powinien być wybitnie surowcowy i maszynowy, jest po wielkiej części konsumpcyjny i że sprowadzamy towary, których nie jesteśmy w stanie zapłacić pieniędzmi wypracowanym

Na pozór przedstawia się sprawa inaczej. Wewnętrzny rynek spożycia znacznie się rozszerzył, wszystkie warsztaty pracy są uruchomione, obroty handlowe się wzmożyły, — to wszystko wskazuje na wzmożoną żywotność gospodarczą. Tłumione w latach poprzednich potrzeby odżyły i swą żywiołową siłą dały impuls do silniejszej aktywizacji gospodarczej. We wzmagającej się działalności inwestycyjnej przy równoczesnym silnym obciążeniu podatkiem oraz wzmożonej rozbudowie produkcji, pozbawionej oczekiwanego dopływu zagranicznych długoterminowych kapitałów inwestycyjno-produkcyjnych, opartej przeto z konieczności tylko o kredyt krótki, niewspółmiernie mały w stosunku do rozpiętości życia

gospodarczego, dopatrywać się należy głównie przyczyn obecnej bardzo ciężkiej sytuacji na rynku pieniężno-kredytowym.

Wnikając głębiej w podłoże obecnego rozwoju gospodarczego konstatujemy, że coraz silniejszy obieg weksli dłużeterminowych zniekształca dość znacznie rzeczywisty obraz, prowadzi do złudzeń i dezorientacji w ocenie pojemności rynku wewnętrznego. Konsumcja, finansowana tym silnym, dłużeterminowym obiegiem wekslowym, wzrosła znacznie, ciągnąc za sobą sztuczny wzrost produkcji do poziomu, przekraczającego pojemność istotnej racjonalnej konsumpcji wewnętrznej. Stosunkowa łatwość w uzyskaniu długoterminowych kredytów towarowych, stwarza podniecie do zakupów częstokroć gospodarczo nieuzasadnionych, co niewątpliwie doprowadzić może do bardzo szkodliwych następstw.

W okresie sanacji gospodarczej powinny wysiłki całego społeczeństwa iść w kierunku wzmożonej pracy i oszczędności; w sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, zrozumiałym i pożądanym jest odruch społeczeństwa, zmierzający do współdziałania celem udrowienia stosunków gospodarczych. Propagowanie wyrobów krajowych jest bezwzględny obowiązek każdego, komu losy Państwa nie są obojętne; dążenia jednak wyrugowania towarów zagranicznych drogą dorywczych zarządzeń mają na razie — pomijając już trudności wynikające z zobowiązań traktatowych, tendencji odwetowych i następstwa zmniejszonej podaży towarów na rynku — małe szanse powodzenia; uznając w zupełności zasadę przeciwdziałania masowemu napływowi towarów obcych za słuszną, stwierdzić należy, że sposoby wykonania tego planu nasuwają poważne zastrzeżenia. Nastawienie całego aparatu gospodarczego na te zamierzenia powinno być odpowiednio do wielkiej doniosłości interesów, wchodzących w grę, przygotowane, przy stosowaniu celowych i dobrze przemyślanych zarządzeń. Przy racjonalnym wzmoczeniu produkcji i postawieniu jej pod względem jakości i cen na poziomie zdolnym do konkurencji, co przy dopływie długoterminowego kapitału oraz należytem przygotowaniu aparatu produkcyjnego zwolna nastąpić może, ustanie automatycznie silny napływ towarów z zagranicy. Rzućmy obecnie hasła bojkotu towarów obcych, „racjonalnego przytłumienia konjunktury gospodarczej”

robią wrażenie niepoważne i mogą zagranicą wywołać nastroje dla nas nieprzychylnie, a zatem wyrządzić nam raczej szkodę, niż korzyść. Kto pozostaje w kontakcie z zagranicą, wie o tem, że rynki zagraniczne są niesłychanie wrażliwe na każde nasze nieodpowiednie w stosunku do nich posunięcie. Zamiast rzucać hasła i wydawać dorywcze, niecelowe zarządzenia, które mogą spowodować niepewność i dezorientację, prowadzące częstokroć do przesilenia gospodarczego, należałoby raczej uświadomić szerokie masy, że nagłe podnoszenie stopy życiowej w okresie konsolidacji gospodarczej prowadzi do nadmiernego zadłużenia, a życie nad stan osłabia siłę nabywczą pieniądza i zagraża walucie. Droga do przebrnięcia tego ciężkiego okresu prowadzi przez wzmożoną pracę i oszczędność. Zdenerwowanie, ujawniające się w ostatnim czasie w sferach miarodajnych z powodu ujemnego bilansu handlowego winno ustąpić miejsca głębokim i spokojnym rozważaniom. Sytuacja dzisiejsza nie kryje w sobie poważniejszego niebezpieczeństwa o ile dalsze zadłużenie na cele nieproduktywne ustanie; stałe, silne zadłużanie się z tytułu importu konsumcyjnego, które stanowi najniezdrowszą formę kredytu doprowadzić musiałoby z czasem niezawodnie do katastrofy.

Z tych powodów należałoby w pierwszym rzędzie podjąć szybką i zdecydowaną akcję celem jak najenergiczniejszego przeciwdziałania dalszemu wydłużaniu się terminów wekslowych i rozwieleniu się obrotów wekslowych. Podtrzymanie dotychczasowego tempa życia gospodarczego możliwym było drogą silnego zwiększenia obrotów wekslowych; podczas gdy dawniej podstawą operacji kredytowych w bankach był kredyt gotówkowy, to obecnie kredyty wekslowe wynoszą około 53 proc. ogólnej sumy kredytów. Przy spadku rezerw kruszcowo - walutowych od marca ub. r. o 10% i wzroście obiegu banknotów o 11,8% wzrósł portfel wekslowy Banku Polskiego w tym samym czasokresie o 34 proc. Uzgodnienie wytycznych polityki kredytowej banku emisyjnego i banków państwowych i ostrożność w jej posunięciach, będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla dalszego kształtowania się stosunków gospodarczych w Państwie. Przez dalsze restrykcje kredytowe, które ze względu na tendencje na rynku — mimo wielkiej zdolności emisyjnej Banku Polskiego — nastąpić muszą, uda nam się prawdopodobnie bez poważniejszego szwanku dla życia gospodarczego dostosować wybujałą konsumpcję i produkcję do rzeczywistego zapotrzebowania; stosowanie restrykcji musi jednak nastąpić stopniowo z wielkim umiarem i przy należytej ocenie konjunktury gospodarczej.

Celem przeciwdziałania dalszemu rozrostowi weksli dłużeterminowych zainicjowana została przez Komitet bankowy przy Ministerstwie Skarbu akcja dla ujednostajnienia polityki zarówno banków państwowych jak i prywatnych co do zasadniczych terminów weksli przyjmowanych do dyskonta, a to po dokładnem zbadaniu realnych warunków produkcji i obrotu handlowego dla poszczególnych gałęzi przemysłu. Sądzymy także, że kredyty udzielone przez Rząd i banki państwowe powinny być stopniowo odciągnięte z przedsiębiorstw nie mających żywotnego warsztatu pracy i skierowane do tych działów produkcji, które tylko z powodu słabych podstaw materialnych nie mogą zwiększyć podaży towarów niezbe-

dnych na rynku krajowym, przez co utrudni się znacznie import wyrobów zagranicznych. Należy spodziewać się, że te posunięcia, o ile oczywiście inne procesy gospodarcze będą im towarzyszyły, doprowadzą po pewnym czasie do odprężenia w dziedzinie bilansu handlowego. Do tegoż celu zdążają także ostatnie zarządzenia Rządu w zakresie polityki zbożowej, polegające na utrudnieniu wywozu zboża w okresie po żniwach oraz zapobieżeniu przywozu z zagranicy w okresie przednowkowym.

Ostrożna polityka instytucji emisyjnej nie nasuwa żadnych wątpliwości co do stałości złotego, a skutkiem dopływu kapitałów zagranicznych, chociaż one nieregularnie i w skromnej mierze do nas dochodzą, możliwym będzie niezawodnie bez poważniejszego uszczuplenia rezerw Banku Polskiego wyrównanie zobowiązań wynikłych z importu towarowego, przestających należności z tytułu eksportu. Dowodem tego jest, że mimo wzrostu należności z tytułu wymiany dóbr na rynkach zagranicznych od początku roku w kwocie wyższej niż 780.000.000, ubytek w rezerwach walutowych wynosił w tymże okresie zaledwie złotych 137.000.000.

Uzdrowienie naszego bilansu handlowego osiągniemy tylko przez podniesienie wytwórczości krajowej do poziomu, umożliwiającego jej konkurencję z towarami zagranicznymi oraz przez spotęgowanie naszego wywozu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bierny bilans handlowy i liczne inne poważne niedomagania naszego stanu gospodarczego spowodowane są prawie że wyłącznie wielkim brakiem kapitałów produkcyjnych, długoterminowych i że jedynie dopływ tanich kapitałów i kredytów zagranicznych może przynieść równowagę i dalszą rozbudowę gospodarczą, o ile racjonalne zużycie pożyczonych pieniędzy pozwoli nam wypracować własne kapitały obrotowe.

Uzyskanie kapitału zagranicznego nakłada na nas obowiązek racjonalnego zużycia pieniędzy, aby praca nasza, uruchomiona i spotęgowana pożyczonym kapitałem wzmocniła rodzime siły wytwórcze, wykrystalizowała się z czasem na płaszczyźnie wzmożonego eksportu i zasiłała rezerwy Banku Polskiego w postaci dewiz i walut.

W tym stanie rzeczy przestanie bierny bilans handlowy być źródłem naszego niepokoju i będzie w swym okresie przejściowym raczej oznaką skrzepnięcia i tężyzny gospodarstwa narodowego,

(„Czas”).

Prenumerujcie „Głos Kupiectwa“

Wpłaćcie natychmiast, dziś jeszcze, przekazem 6 zł. za kwartał I rb. na rachunek w P. K. O. Nr. 64194 „Głosu Kupiectwa“.

Popierajcie Własne Pismo!

Dalszy byt pisma, rozwój jego punktualne wychodzenie, dobór artykułów zależne są, od Waszego poparcia!

„Głos Kupiectwa“.

Nie zwlekajcie z opłaceniem natychmiast prenumeraty za kwartał pierwszy.

Włókiennictwo łódzkie w roku 1928

Przemysł włókienniczy wkroczył na drogę sanacji

Rok 1928 nie był dla łódzkiego przemysłu włókienniczego okresem pomyślnych konjunktur gospodarczych. Przemysł łódzki rozpoczął rok ten pod znakiem silnej depresji, która zaznaczyła się już w końcu roku 1927 i rozwijała się następnie aż do ostatnich prawie miesięcy ub. r. W styczniu 1928 r., łódzki przemysł włókienniczy, zrzeszony w związku przem. włók. w Państwie Polskim, zatrudniał 99,115 robotników na ogólną liczbę 150 tysięcy robotników - włóknarzy wszystkich tego przemysłu ośrodków.

Stan posiadania przemysłu łódzkiego wyrażał się cyfrą 1 miliona 441 tysięcy 582 wrzecion bawełnianych, 135.018 odpadkowych i wigonjowych, 193.576 zgrzebnych wełnianych, 364.684 czesankowych, 9.501 lnianych, 15.212 jutowych, 21.000 jedwabnych.

Natężenie produkcji włókienniczej stale malało wobec zmniejszającego się zbytu na rynku krajowym i malejącego eksportu zagranicę, który z całego szeregu względów wydatnie się zmniejszył w porównaniu z zagranicznym wywozem włóknistym w roku 1927.

Następuje tedy coraz silniejszy kryzys zbytu, w związku z którym wzrasta stopa procentowa w prywatnych obrotach pieniężnych i coraz silniejszy głód gotówkowy. Terminy weksli zaczynają się wydłużać, dochodząc w końcu 1928 r. do 10 — 11 miesięcy. Pomimo to jednak przemysł nie przeprowadza masowej redukcji, nie będąc w stanie zatrzymać rozpędzonego koła wytwórczości, nieprzystosowanej do zmniejszonego zbytu w r. 1928. Nadprodukcja włókiennicza stwarza coraz bardziej chaotyczną sytuację, składy przemysłowców i hurtowników zawałone są towarami, których nie konsumuje się.

W tych warunkach, w drugiej połowie roku przemysł zmuszony jest do przeprowadzenia częściowej przynajmniej redukcji, która w okresie maja wyraża się cyfrą 10 proc. w porównaniu z najwyższym punktem — w styczniu tegoż roku. W przedsiębiorstwach obniżka ta wyraża się cyfrą 12 procent, w tkalniach — nawet 25 procent.

W tym okresie czasu następuje gwałtowny spadek eksportu, spowodowany w pierwszym rzędzie znacznym pogorszeniem sytuacji gospodarczej w Rumunii, która pochłaniała przeszło 50 proc. całego wywozu towarów łódzkich. Spadły też pod wzglę-

dem ilościowym inwestycje w przemyśle łódzkim, który w okresie pierwszych miesięcy 1928 r. wwoził nowych maszyn dla swych fabryk na sumę przeciętnie 4,525,5 milionów złotych.

W okresie pogarszających się konjunktur w przemyśle łódzkim, który miał poza sobą dwa niepomyślne sezony i pełne składy wyprodukowanego nadmiernie towaru — ze zjawiskami temi zetknął się po raz pierwszy doradca Rządu, p. Dewey. Wytknął on podczas swego pobytu w Łodzi przedstawicielom przemysłu włókienniczego szereg błędów w ich polityce produkcji, a przede wszystkim zupełny brak należytej organizacji sprzedaży, wskutek czego chaos, wywołany po części nadprodukcją, potęguje się z winy sanych przemysłowców, działających bez żadnego planu produkcyjnego, bez należytego uwzględnienia konieczności i konjunktur rynkowych, a przede wszystkim — nie stosując żadnych wspólnych klauzul i podkopujących przez to własną swą siłę w stosunku do kupca - hurtownika, który otrzymać może, bez względu na swą zdolność kredytową tyle towaru, ile tylko zażąda.

Z inicjatywy p. Dewey'a kierownictwo związków przemysłowych podjęło rokowania, w którym patronizował p. Min. Kwiatkowski oraz Prezes Banku Polskiego.

W wyniku długotrwałych konferencji i pertraktacji powołany został do życia kartel przedsiębiorstw bawełnianych, które mają unormować produkcję swą na ustalonych podstawach, dążąc do racjonalizacji tej produkcji, do ograniczenia jej pod kątem widzenia potrzeb rynku i do reorganizacji chaotycznych stosunków w dziedzinie sprzedaży.

O ile więc porozumienie przemysłowców nie zostanie skierowane na walkę o podwyżkę cen, o ile opracowany przez kartel program produkcyjny zostanie istotnie przez poszczególnych jego członków przeprowadzony, wówczas śmiało będzie można stwierdzić, że rok 1928, który pod względem konjunkturalnym był dla przemysłu łódzkiego okresem niepomyślnym — będzie w dziedzinie sanacji produkcji tego przemysłu datą przełomową, kiedy produkcja unormowana zastała i oparta na istotnych potrzebach rynku. Wówczas ciężące dotąd jak fatum zagadnienie nadprodukcji w pewnej przynajmniej mierze przestanie przemysł ten nękać, zapewniając mu pomyślny i normalny rozwój.

Mieczysław Kołtoński.

Konjunktury handlu włókienniczego

Dane statystyczne za czas od stycznia do grudnia 1928 r. dotyczące eksportu towarów włókienniczych i półfabrykatów wykazują poważną niżkę wywozu wyrobów bawełnianych w porównaniu z tym samym czasem 1927 roku. Niżka ta w pozycji towarów bawełnianych wyraża się cyfrą złotych 16.671.000.—, w dziale zaś przedży bawełnianej sumą 1.801.000.— zł. Jednocześnie zaś import

surowców nie uległ bynajmniej niżce, a przeciwnie wzrósł, szczególnie jeśli chodzi o bawełnę i odpadki bawełniane.

POZORNE OŻYWIEŃIE NA RYNKU.

Zdawałoby się więc napozór, że zwiększenie się produkcji bawełnianych towarów włókienniczych spowodowane zostało pogłębieniem się pojemności

rynku wewnętrznego. W istocie jednak mniemanie takie byłoby całkowicie fałszywe, bowiem zwiększenie się konsumpcji wewnętrznej jest iluzoryczne, a spowodowane zostało specyficznymi warunkami, które charakteryzują sytuację w handlu manufakturą w roku 1928-ym. Najbardziej charakterystyczną i najjaskrawszą cechą dla obrotu towarami włókienniczymi w r. 1928 był fakt wydłużania się kredytów nieusprawiedliwiony bynajmniej taniością pieniądza lub powiększaniem się kapitałów obrotowych producentów lub hurtowników lecz spowodowany z jednej strony nadprodukcją towarów i konkurencją między wytwórcami, z drugiej zaś strony słabością kupiectwa, które jedynie dzięki nowym i coraz to dłuższym kredytom przebrnąć mogło niezbyt pomyślny rok 1928.

ROZCIĄGANIE TERMINÓW WEKSLOWYCH.

W wyniku takich warunków wyroby bawełniane zbywane na początku roku 1928 przy udzielaniu kredytu wekslowego na 3 i pół do 4 miesiące, w końcu roku 1928 sprzedawane były na weksle 7-mio a nawet 8-miesięczne. Jasnym jest, że kupcy nawet najślabi finansowo, posiadając w końcu 1928 r. znacznie większe kredyty aniżeli przed rokiem utrzymywali się na powierzchni dzięki nowym partjom towarów otrzymywanym wówczas, gdy jeszcze weksle wystawione w poprzednim sezonie nie były płatne. Równocześnie zaś zwiększały się ilości towarów posiadanych przez kupców na składzie, a to dzięki krótkowzrocznej polityce przemysłowców, dążących do ulokowania nadmiernej ilości wyprodukowanych towarów nawet na niekorzystnych warunkach, aby tylko opróżnić własne składy i nie pozostać z towarem do następnego sezonu. Dzięki więc nadprodukcji towarów, a co z tym idzie otrzymywaniu przez kupiectwo coraz dłuższych kredytów wekslowych, rok 1928 nie mógł dać odbicia rzeczywistego stanu rzeczy w handlu. Jak jednak twier-

dzą bardziej pesymistycznie nastrojeni znawcy naszego rynku włókienniczego, większość kupców od dłuższego czasu pracuje deficytem i tylko dzięki temu, że uzyskują coraz to dłuższe terminy płatności, wypełniają lukę, która staje się coraz większa.

KUPIECTWO W OBliczu RUINY

Z chwilą zahamowania kredytu, twierdzą pesymiści, okaże się, że wielu kupców jest całkowicie zrujnowanych i na swe zobowiązania posiada pokrycie zaledwie kilkoprocentowe. W roku 1928 moment ograniczenia, nie mówiąc już o zupełnym zahamowaniu kredytów, nie nastąpił i dlatego sytuacja pozostaje nadal niewyjaśniona, pewne jednakże objawy, a mianowicie dążenie producentów do kartelizacji produkcji i ujednostajnienia warunków sprzedaży, a więc do skrócenia długoterminowych kredytów, wskazują na możliwość rychłego oczyszczenia niezdrowej atmosfery wytworzonej w handlu w roku 1928-ym.

PRZEBIEG SEZONÓW W ROKU 1928.

Co się tyczy przebiegu sezonów w r. 1928 w dwóch największych działach handlu manufakturą, a mianowicie w branży wełnianej i bawełnianej, to naogół rok 1928 pomyślniejszy był stosunkowo dla branży wełnianej aniżeli bawełnianej.

W branży bawełnianej sezon letni chociaż krótkotrwały miał naogół przebieg pomyślny, zupełnie natomiast zawiódł sezon zimowy, a to wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych i nieurodzajów (specjalnie na kresach).

W branży wełnianej sezon letni pomyślny był dla producentów towarów czesankowych, szczególnie zaś towarów damskich. Natomiast w sezonie zimowym cieszyły się popytem przedewszystkiem towary z wełny zgrzebnej (t. zw. streichgarny).

T. R.

HANDEL NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU

Od Poznańskiego Korespondenta „Głosu Kupiectwa”.

Powszechna Wystawa Krajowa pod względem organizacyjnym dzieli się na grupy, wśród których należne miejsce zajmuje grupa handlowa. Gestję handlu prowadzi naczelna rada Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego z siedzibą w Warszawie, w skład której wchodzi delegaci stowarzyszeń i związków kupieckich oraz izb przemysłowo-handlowych. Rada ta ma za zadanie zmontowanie całego aparatu organizacyjnego, celem mobilizacji odpowiedniego uplasowawców.

Oczywista rzecz, że zagadnienie pokazu handlu jako takiego, nasuwało zarządowi Powszechnej Wystawy Krajowej duże trudności, gdyż gros obrotu handlowego koncentruje w swych rękach producent sam. To też w porównaniu do ogromnych terenów jakie zajmują na wystawie poszczególne przemysły (sam przemysł włókienniczy posiada pawilon o powierzchni 4000 mtr. kw.), handel koncentrować się będzie w dwóch specjalnych pawilonach, o powierzchni 400 mtr. kw. każdy, zbudowanych w t. zw. ulicy

handlowej, która łączy teren wschodni i zachodni P. W. K.

W każdym z pawilonów mieścić się będzie po 14 wzorowych sklepów, zaopatrzonych w wielkich rozmiarów okna wystawowe o trójkątnej konstrukcji, tak aby zwiedzającym już u wylotu ulicy handlowej rzucały się w oczy. **Koncepcja ta wzorowana na pomysłach amerykańskich będzie zastosowana w Europie po raz pierwszy.** Otóż w sklepie takim przez jego najbardziej pomysłowe urządzenie wykaże kupiec - wystawca w jaki sposób przyciąga się klientów. Dalej przy następnej przechodniej ulicy P.W.K. t. zw. bazarowej mieścić się będzie trzeci podobnych rozmiarów pawilon Bazarowy, swego rodzaju atrakcja w dziale handlu, w którym odbywać się będzie odrębna sprzedaż galanterji pamiątkowej, t. j. wyrobów przemysłu ludowego, zabawek, papeterji, książek i wszelkich wydawnictw, cukierków, pierników, opoców, win krajowych i t. d., aż nawet kwiatów żywych i sztucznych. Wszelkie wyroby ludowe

będą nosiły miast swoistych napisów — napis: Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r.

Poza tem urządzony będzie pokaz ogólno-reprezentacyjny, czyli t. zw. wystawa dydaktyczna, która wykaże rozwój historyczny handlu polskiego, jego organizacji kupieckich, postulaty kupiectwa polskiego i t. p., dając ogólny pogląd na wszelkie aktualne zagadnienia handlu.

W wyżej opisanych pawilonach handlowych znajdują również pomieszczenie instytucje społeczne, związane z handlem jak stowarzyszenia kupieckie, izby handlowe, ubezpieczenia i związek banków.

* * *

Omówiwszy narazie pobieżnie udział handlu w Powszechnej Wystawie Krajowej pospieszyć należy z doniesieniem o organizującym się specjalnym **pokazie handlu eksportowego**, którego celem będzie zademonstrowanie jakościowej i ilościowej struktury naszego wywozu wraz z uwzględnieniem potencjonalnych jego możliwości rozwojowych, jakoteż przedstawienie jego form organizacyjnych.

Przy tworzeniu działu eksportowego chodzi w głównej mierze o to, aby dać pełny pogląd na **strukturę polskiego wywozu**. Przemysł, któryby samistnie organizował pokaz swej działalności eksportowej, mógłby go przedstawić bardzo nikle i fragmen-



Hala Włókiennicza P. W. K. (tereny wschodnie) o powierzchni 7.500 m², gdzie pomieszczą się wystawy: przemysłu włókienniczego, przemysłu konfekcyjnego, przerobów produktów zwierzęcych (proj. inż arch. R. Sławski) Poznań.

tarycznie, bowiem nie reprezentowany w żadnym z działów samodzielnie, a tutaj chodzi o **możliwie wszechstronny i syntetyczny przegląd naszej działalności eksportowej**.

Z uwagi więc na olbrzymie znaczenie na szeroką skalę zakrojonej dziś propagandy eksportu polskiego i sprawy aktywizacji bilansu handlowego, koncepcja racjonalnej organizacji działu eksportowego

w ramach Powszechnej Wystawy Krajowej jest kwestją wprost ogólnopaństwowego znaczenia.

Dodać należy, iż projekt ten, wysunięty przez zarząd grupy handlowej P. W. K. spotkał się z przychylnym przyjęciem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Gestję działu tego przejęła warszawska izba przemysłowo-handlowa, a szereg przemysłów zadeklarował już w nim swój udział.

J. K.

Poznań, w grudniu.

Polska bandera na oceanie *O wyjście na wielkie morze.*

Mądra próba zapoczątkowania ruchu turystycznego po Bałtyku na polskich statkach dała, jak wiadomo, wyniki świetne. Gdy po pierwszych wycieczkach morskich, urządzonych dla dziennikarzy, prasa dała entuzjastyczne feljetyony i sprawozdania, rozpoczął się taki run na „Gdynię” i na „Gdańsk”, że Tow. „Żegluga Polskiej”, właściciel tych dwóch niby dalekobieżnych statków, załatwić mogło zaledwie część zgłoszeń. Dzięki inicjatywie organizatorów „Żegluga” wrosnięte w ład społeczeństwo miało możliwość przekonać się już fizycznie, że morze polskie nie ogranicza się do zatoki Gdańskiej, że stoją przed nami otworem szerokie i dalekie drogi. Wizyty dwu polskich okręciaków turystycznych w stolicach Skandynawji stworzyły nową erę stosunków na Bałtyku, dając obcym dowód naoczny, że Polska jest nie tylko pojęciem polityczno - geograficznym, ale istnieje realnie, żyje na morzu i morze to sobą chce zaludnić.

Próba zatem powiodła się szczęśliwie. Ale bądźmy szczerzy: to była tylko próba, pierwsze kroki, egzamin sprawności: czy umiemy i czy chcemy wyjść w morze. Okazało się, że możemy i że bardzo tego chcemy. I że za ciasno nam jest na Bałtyku. Puszczanie na Bałtyk dwu okręciaków musiało mieć takie właśnie konsekwencje, zresztą bardzo pożądane pod

każdym względem. Należy budować duży okręt turystyczny, któryby pływał na Malte, do Syrii, do Egiptu, gdy przychodzi listopad i zima.

Środki na to przedsięwzięcie powinny się znaleźć; zwłaszcza, iż rzecz można skalkulować na niezawodne zyski. Pojadą starsi, powinni pojechać młodszy, którym należy pokazać świat z pokładu polskich okrętów. Jeżeli „Żegluga” nie ma pieniędzy, to niech pożyczycy od Min. Przem. i Handlu — wszak chodzi tu naprawdę o rozszerzenie granic Państwa. Jako naturalny sprzymierzeniec w tej akcji i jako pieniężny udziałowiec powinno do spółki przystąpić Ministerjum Oświaty, zastrzegając sobie zato pewną liczbę ulgowych miejsc dla uczącej się młodzieży. Sejmiki i samorzady też mogłyby się przyczynić do urzeczywistnienia wielkiego dzieła.

„Gdynia” i „Gdańsk”, przemile statki, ale małe, ciasne trochę, obsługiwać będą wybrzeże w sezonie kąpielowym. Mogą też podtrzymywać dotychczasowe rejsy ze Skandynawją do czasu, aż się urzeczywistni marzenie dyrektora „Żegluga”, p. Rummla, pomysł utrwalenia szlaku Sztokholm — Gdynia — Bukareszt — Konstanza — Konstantynopol.

G. W.

Ekspansja polska w Grecji *może poważnie wzrosnąć.*

Poczynania eksportowe Rządu winny zachęcić naszych przemysłowców do intensywniejszej pracy w kierunku nawiązania stosunków handlowych z krajami, z którymi dotychczas stosunków tych nie utrzymujemy, a których sytuacja ekonomiczna i finansowa daje nam wszelkie gwarancje, że eksport do tych krajów duże korzyści przynieść nam może.

Mam tu na myśli Grecję, a szczególnie jej prowincje północne: Trację i Macedonję, gdzie przemysł stale się rozwija — lecz mimo to jest niewystarczający dla potrzeb tego kraju i stawia Grecję na długie jeszcze lata w zależność od importu wyrobów zagranicznych.

Najważniejszą gałęzią produkcji w Grecji jest przemysł włókienniczy. Składa on się z 5 fabryk trykotażowych, produkujących około 50 tonn towaru rocznie, 5 przędzalni i 5 tkalni, produkujących 130 t. przędzy wełnianej oraz 2 miliony metrów tkanin wełnianych, 2-ch fabryk tkanin jutowych i konopnych.

Pomimo rozwoju przemysłu miejscowego — import grecki stale wzrasta. Dane statystyczne, za-

czepnięte przeze mnie z Państwowego Instytutu Eksportowego wykazują następujące cyfry importu i eksportu:

Kraje	Artykuły żywnościowe	Artykuły przemysłowe	Surowce	Ogółem
Anglja	668	3210	36875	40753
Niemcy	480	2977	2867	6324
Holandja	1180	411	515	2106
Francja	2885	3318	1993	8196
Włochy	4785	1416	632	6833
Serbja	39070	6050	23400	68520
Rumunja	3167	2375	23978	29520
Bułgarja	3679	74	—	3753
Turcja	810	8	1210	2028
POLSKA	—	17	1	18
Inne kraje E.	20080	14422	14556	49058
Egipt	2704	31	47	2782
Stany Zjedn.	59639	1902	1893	63437
Kanada	3653	51	—	3704
Ameryka Półn.	1532	—	10	1542
Inne kraje A.	3800	363	169	4382
Razem	148132	36625	108149	292906

Eksport z Polski do Grecji w tym samym czasie kształtował się jak następuje:

w tysiącach drachm		
Rok 1925	—	213
Rok 1926	—	1146
Rok 1927	—	5960
Rok 1928	—	5867

W stosunku do ogólnej cyfry importu jest on nieznaczny i daleki od tych rozmiarów, jakie mogły być osiągnięte.

Ażeby unaocznic zainteresowanym dotychczasowe rozmiary importu towarów zagranicznych do Grecji pod względem krajów pochodzenia, rodzaju produktów i artykułów przemysłowych — podaje poniżej tablicę porównawczą podług „Komunikatu Informacyjnego” Państwowego Instytutu Eksportowego — towarów importowanych do Salonik w roku 1927-ym:

w tysiącach drachm			
	Import	Eksport	Saldo
Rok 1925	3.333.877	1.395.704	1.938.173
Rok 1926	3.087.947	1.424.615	1.683.832
Rok 1927	4.031.324	2.055.545	1.925.779
Rok 1928	4.317.726	2.025.890	2.294.386

Jak z powyższej tablicy widzimy — ogólnego importu w roku 1927 do Salonik, wyrażającego się cyfrą 292.906 ton, na Polskę przypada tylko 18 ton, t. j. jeden większy wagon towaru, składający się z 12 ton szkła i naczyń kuchennych, 5 ton wyrobów metalowych i 1 tony minerałów i metalów.

Statystyka ta nie ilustruje rzeczywistego stanu, gdyż odnosi się tylko do Salonik, a więc do północnej prowincji, gdyż np. tkaniny polskie w niej nie figurują, a wynika to z tego powodu, że znaczne ilości towaru polskiego kierowane są przez porty azjatyckie i czarnomorskie i skutkiem tego, jak podaje „Komunikat Informacyjny” P. I. E. w statystyce salonickiej figurują, jako towary rumuńskie i włoskie.

W każdym jednak razie, jak zaznaczyłem, import nasz do Grecji jest w porównaniu z innymi krajami bardzo mały, a wszelkie dane za tem przemawiają, że w naszych rękach leży możliwość rozszerzenia naszego eksportu na Grecję.

Z artykułów polskich, nadających się do eksportu do Grecji (Ateny, Pireus) i Macedonii (Saloniki) na szczególną uwagę zasługują:

Tkaniny wełniane i półwełniane damskie (Cacha, Ottoman, Velours, Serges, Crepes (materjały na kostjomy, suknie i palta, tkaniny bawełniane wszelkich gatunków), Zefiry, Oxford, Flanelety, Madapolam, Cambries (koszulowe), satyny czarne i kolorowe, tkaniny jutowe, firanki i portjery, bielizna, konfekcja, wyroby szklane, fajansowe, garncarskie, dychty meblowe, meble, łózka, przybory stołowe, fotograficzne, wyroby platerowane, produkty chemiczne, farmaceutyczne, środki dezynfekcyjne, przybory piśmienne, malarskie, wyroby dziane, obuwie, kalosze, wyroby kauczukowe, przybory podrózne, wszelkie artykuły elektrotechniczne, wszelkie wyroby żelazne, cement, bydło, a specjalnie konie i mleczne krowy, kartofle i cukier i t. d.

Z chwilą usunięcia, jak dotąd, najpoważniejszych trudności transportowych w drodze wprowadzenia bezpośredniej komunikacji między portami polskimi, a greckimi i portami całego Bliskiego Wschodu — ekspansja polska do Grecji będzie mogła być bardzo wzmocniona.

Co się tyczy sytuacji finansowej Grecji — zaznaczyć należy, że dzięki ujednostajnieniu systemu podatkowego, który pozostawiał dotychczas dużo do życzenia, jak również dzięki niewątpliwemu wzrostowi ruchliwości handlowej łącznie z rozwojem produkcji rolniczej i przemysłowej, wreszcie, dzięki stabilizacji waluty — zaufanie zagranicy do Grecji wielce się wzmocniło.

Grecja posiada nadto znaczenie nie tylko jako rynek odbiorczy, lecz również dzięki wyjątkowym zdolnościom handlowym jej ludności — jako ośrodek rozdzielnicy dla wszelkich towarów z przeznaczeniem do krajów Bliskiego Wschodu, składowanych w portach Pireusie i Salonikach.

Z powyższych również względów kraj ten zasługuje na specjalną uwagę naszych przemysłowców, zainteresowanych w eksporcie, tem bardziej, że towary polskie, kierowane na Trjest uzyskały ostatnio niższe koleje, jak również wprowadzona została polsko - grecka taryfa bezpośrednia z dniem 1 października 1928 r.

Ponieważ w chwili obecnej towary polskie są poddane w Grecji taryfie minimum, a nie konwencynej, uwaga naszych eksporterów winna być zwrócona przede wszystkim na wyroby innych krajów.

Z artykułów włókienniczych — jedynie przedza wełniana, którą eksportowano do Grecji:

w roku 1926 za 159.000 złotych

w roku 1927 za 242.000 złotych

a w 8-u mies. 1928 za 145.000 złotych

opłaca w chwili obecnej te same stawki, co konkurencja zagraniczna.

Wkońcu zaznaczam, że w większości wypadków wszelkie transakcje towarowe uskuteczniają się na podstawie prób, wzorów i cenników — za gotówkę lub pokrycie akceptami krótkoterminowymi, za wpływ których gwarantować mogą, na żądanie, banki w Atenach lub Salonikach, wreszcie na straży interesów polskich stoi konsulat polski w Atenach, jak również grecko - polska izba handlowa w Atenach, z dyrektorem Sliźnińskim na czele. Ignacy Weinstein.

Wznowienie działalności pożytecznej placówki społecznej.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan rozpoczął działalność.

Z dniem 1 września r. ub. wznowił swą działalność Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc., Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Instytucja ta w r. 1925 w chwili ogólnego kryzysu gospodarczego znalazła się w ciężkiej sytuacji spowodowanej ogólnym wycofywaniem z banków wkładów z jednej strony, z drugiej zaś niemożnością natychmiastowego zrealizowania aktywów.

Nie mogąc niezwłocznie zaspokoić wszystkich nagłych żądań wypłat, bank, którego ogólny stan majątkowy przedstawiał się dobrze, czuł się zmuszonym uzyskać nadzór sądowy, ażeby otrzymać czas dla sprzedania kilku nieruchomości, z których pozostawił sobie piękne gmachy: przy ul. Piotrkowskiej 113 w Łodzi oraz w Al. Jerozolimskich Nr. 17 w Warszawie.

Uzyskane kwoty zostały zużyte na pokrycie zobowiązań banku, które zostały regulowane całkowicie i z odsetkami, a zatem nikt z wierzycieli banku żadnych strat z tego tytułu nie poniósł.

Na początku roku ubiegłego nadzór sądowy został zniesiony i bank po przeprowadzeniu niezbędnej reorganizacji przygotował się do rozpoczęcia normalnych czynności bankowych. Z wielkim zadowoleniem witamy powrót do życia tej pożytecznej placówki społecznej i jej uzdrowienie, jest ona bowiem oparta wyłącznie o kapitały rodzime, których taki brak odczuwamy.

Nie wątpimy wobec tego, że całe społeczeństwo tę polską organizację finansową poprze, dopomagając jej do należytego rozwoju. Szczęść Boże!

„Międzynarodowość“ statystyk ekonomicznych Na marginesie obrad pierwszej konferencji unifikacyjnej w Genewie.

(Korespondencja oryginalna „Głosu Kupiectwa“.)

W grudniu obradowała w Genewie międzynarodowa konferencja dyplomatyczna w sprawie statystyk ekonomicznych. Na konferencji tej Redakcja „Głosu Kupiectwa“ reprezentowana była przez swego genewskiego korespondenta (J. Kw.), który nadesłał nam poniższe ciekawe refleksje i spostrzeżenia.

Redakcja.

Genewa, w grudniu.

Jednym z problemów ekonomicznych o pierwszorzędnym znaczeniu jest kontrola zachodzących w świecie zjawisk gospodarczych. Ta kontrola, która jest możliwa dzięki statystyce, ma na celu nie tylko wykazanie rozwoju gospodarczego pewnego kraju, albo pewnej gałęzi przemysłu, handlu i t. p. na całym świecie, lub w pewnej jego części; ogromne znaczenie ma możliwość przeprowadzenia badań porównawczych (na zasadzie cyfr statystycznych), co do polityki ekonomicznej, której punktem wyjścia jest właśnie znajomość dokładna rozwoju i stanu aktualnego zjawisk gospodarczych.

Niema kraju, któryby był tak ekonomicznie rozwinięty jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; jednym z najgłówniejszych powodów tego, jak twierdzi Departament Handlu i Przemysłu w Waszyngtonie, jest wszechstronne użycie materiałów statystycznych, które są nader obfite, dzięki temu, że każde większe przedsiębiorstwo posiada swój własny wydział statystyczny, mniejsze zaś służą danymi organom kolektywnym (np. Statystyka Uniwersytetu w Harvard).

Jeśli chodzi o statystyki międzynarodowe są one niezmiernie utrudnione przez dwa czynniki: z jednej strony brak danych statystycznych w wielu krajach, z drugiej zaś, inne zasady prowadzenia statystyki w każdym z krajów. Te powody wpływają zarówno na niekompletność większej części statystyk, oraz na ogromne trudności w ich badaniu. Nic więc dziwnego, że wobec tych faktów Liga Narodów uważała za konieczne zwołać międzynarodową konferencję dyplomatyczną poświęconą sprawie statystyk ekonomicznych. W konferencji tej udział brały delegacje 42 państw, delegacje Międzynarodowej Izby Handlowej, Instytutu Międzynarodowego Rolniczego, oraz organizmy Ligi Narodów, jak: Komitet Ekonomiczny, Organizacja Komunikacji i Transportów i t. d. Same zaś delegacje składały się z osobistości kierujących statystyką swych krajów, oraz niekiedy z doradców technicznych w osobach delegatów organizacji przemysłowych i handlowych.

Delegacja polska, jedna z mniej licznych, składała się z czterech delegatów: pp. Szturm de Sztrema, Balukiewicz, prof. Lipińskiego i prof. Piekalkiewicz. Przewodniczył konferencji powołany przez Ligę Narodów, prof. William Rappard, b. rektor Uniwersytetu Genewskiego.

Zasadniczym celem konferencji było zbadanie problemu statystyk ekonomicznych i opracowanie konwencji, któraby skłoniła wszystkie kraje do pro-

wadzenia statystyk gospodarczych w sposób identyczny i zgodny z opracowanym schematem.

Jest to rzecz niezmiernie trudna jeśli się weźmie pod uwagę dotychczasowe stosunki w tej dziedzinie; delegacje jednak tyle dobrej woli wniosły w dyskusję o tych sprawach, że wydaje się pewnym, iż problem statystyk ekonomicznych został rozwiązany.

Ponieważ konwencja wchodzi w życie w 90 dni po ratyfikowaniu jej przez 10 państw, niewątpliwie już w roku przyszłym ujrzymy owoce genewskiej konferencji, przede wszystkim, w postaci obfitych, i międzynarodowo zrozumiałych i użytecznych danych statystycznych ze wszystkich dziedzin życia ekonomicznego, oraz, później, stworzenia pewnego organizmu, mającego na celu czuwanie nad aplikowaniem konwencji i nad jej rezultatami przyszłemi.

Zaznaczyć należy, że w czasie trwania obrad, mimo, że wszystkie kraje na samym początku zaznaczyły swą gotowość do przeprowadzenia statystyk ekonomicznych, to jednak niektóre z nich zastrzegły się do pewnego stopnia ze względów budżetowych, natomiast delegacja sowiecka, pragnęła badania statystyczne rozszerzyć przez dodanie statystyki pracy, oraz handlu i produkcji broni i amunicji — co zostało przez konferencję odrzucone. W trakcie dyskusji zauważono również, że obawy tych przemysłowców, którzy boją się podawać dane o swej produkcji i t. p. ze względów na niebezpieczeństwo konkurencji nie zostały jeszcze zupełnie usunięte, ale ogólnie nieufność w stosunku do statystyk gospodarczych w wielkim stopniu znikła.

Rezultatem konferencji było podpisanie po uchwaleniu zarówno samej konwencji, jak i aktu finałowego przez upoważnionych przedstawicieli 23 państw, między innymi i Polski; sam akt finałowy podpisało 11 państw, reszta zaś delegacji nie posiadała dość szerokich pełnomocnictw, aby konwencję podpisać.

Jak widać z powyższego prace konferencji genewskiej uwieńczone zostały pełnym sukcesem.

Zajmijmy się obecnie tekstem konwencji. W pierwszym rzędzie polega ona na zobowiązaniu się państw do wypełniania t. zw. programu minimalnego, t. j. do ułożenia i opublikowania w warunkach określonych następujących kategorii statystyk: handel zagraniczny (import i eksport, tonnaż okrętów), zawody (spis ludności podług zawodów raz na 10 lat); rolnictwo (spis ogólny, dane o kulturze i zbiorach); hodowla (spisy perjodyczne inwentarza żywego); leśnictwo (obszar lasów, roczny wzrost i wyrąb); łowiectwo (ilość ryb złapanych, narodowość barek i okrętów, załoga); kopalnie i metalurgia (spisy, przynajmniej roczne ilości minerałów i metali); przemysł (spis fabryk, produkcji i wahań aktywności przemysłowej); cyfry wskazujące (Uumber Index) ceny (wahania ogólne cen w hurcie i kosztów utrzymania).

Co do tych danych, to wszystkie kraje zobowiązują się prowadzić te statystyki i je publikować;

coprawda pozostawienia jej poszczególnym krajom dowolność co do obszerniejszego, czy też szcuplejszego ich opracowania. Rzecz inna, że większość krajów te statystyki już prowadzi, ale, jak wspomnieliśmy, chodzi o uogólnienie, uzgodnienie i skompletowanie tych statystyk, oraz zapewnienie regularności ich publikacji.

* * *

Najpoważniejsze bodaj rezultaty osiągnięto w dziedzinie **statystyk handlowych**.

Obecnie istnieją na świecie dwa, bardzo odrębne systemy układania statystyk handlowych: kontynentalny i anglo-saksoński, ponadto w praktyce są one używane z różnymi warjacjami. Po porozumieniu na konferencji uchwalono, że wszystkie statystyki handlowe dadzą się w przyszłości porównywać, bez względu na system ich układu.

Jeśli chodzi o **klasyfikację cyfr handlu, podług krajów sprowadzenia i przeznaczenia**, kompletnej zgody nie osiągnięto, ale sprawa ta zostanie niezadługo załatwiona. Obecnie kraje używają trzech metod dla oznaczenia importu: 1) kraj produkcji, 2) kraj pochodzenia (konsygnacji) i 3) kraj kupna.

Jeśli chodzi o eksport również trzy metody: 1) kraj spożycia, 2) kraj przeznaczenia (konsygnacji) i 3) kraj sprzedaży. To rozbieżność jest niedogodna, a że odpowiednie metody służą za podstawę polityki tariffowej, celnej i t. d. poszczególnych krajów, to unifikacja ich jest bardzo utrudniona. Uzgodnienie jednak nastąpi w ten sposób, że każdy kraj przygotowuje tabele, wskazujące użyteczność praktykowanej metody; po porównaniu ich, najlepsza metoda zostanie wybrana i stanie się dla wszystkich krajów obowiązująca.

Prócz powyższych, konferencja rozpatrzyła i uchwaliła cały szereg mniej ważnych spraw, jak kwestja utrzymania systemu „wartości zadeklarowanych” i mimo różnic pomiędzy krajami, z których jedne deklarują wartość cif lub fob, inne zaś podług stawek celnych „ad valorem”, wytworzenie rezultatu pośredniego, który pozwoli porównywać dane statystyczne w tej dziedzinie; ustalenie jedności miar, określenie terytoriów statystycznych państw, przyczem lista ich dodana została do konwencji, przeprowadzenie statystyk monetarnych przez ułożenie specjalnych tabel i t. d. i t. d.

Pracami komisji dla spraw handlu kierował Belg, p. Julin.

W dziedzinie statystyk przemysłowych uczyniono więcej niż jeden krok naprzód. Wiele krajów dotychczas nie prowadziło w tej dziedzinie albo zupełnie żadnych statystyk, albo też niekompletne. Dzięki konferencji nastąpi ogromna zmiana na lepsze.

Statystyki obowiązujące są:

Kopalnie i metalurgia: Państwa opublikują przynajmniej raz na rok spisy minerałów i metali z góry oznaczonych i podług uchwalonych schematów; jednocześnie sprecyzowano sposób ułożenia tych statystyk, aby były one międzynarodowo możliwe do porównania.

Przemysł: Mało państw dotychczas dokonywało spisów działalności przemysłowej w sposób dostateczny, dlatego też nagła zmiana jest bardzo tru-

dna. Licząc się z temi trudnościami konferencja uchwaliła program - typ, do którego poszczególne państwa przyrzekły się zastosować w sposób mniej lub więcej dokładny. Program zawiera dane, co do czasu spisów, przedmiotów i zakładów poddanych spisowi, głównych elementów, jak np. dochód i strata i t. d., sekret otrzymanych wiadomości i t. d.

Jeśli chodzi o wskazówki działalności przemysłowej również oznaczono tylko granice; np. oznaczenie produkcji w wartości i w ilości, surowców, urządzenia fabrycznego, siły popędowej, obstalunki, sprzedaży i t. d., ponadto wiadomości, co do każdego rodzaju przemysłu: np. włókienniczy i t. p.

Komisja dla statystyk przemysłowych, którą kierował Norweg, p. Jahn, opracowała także sprawę, dotyczące statystyk rolniczych i rybołówstwa.

* * *

Prócz załatwienia omówionych wyżej spraw, konferencja zajęła się również zorganizowaniem Komitetu Ekspertów Technicznych, którego pole działania będzie bardzo szerokie; czuwanie nad aplikowaniem konwencji, rozszerzenie jej późniejsze, wydawanie opinii, co do zmian i ulepszeń w dziedzinie kategorii statystyk ekonomicznych, uzgodnienie międzynarodowe i t. d. Do komitetu tego wejdą delegaci, wyznaczeni przez Radę Ligi Narodów wraz z delegatami tych krajów, które do Ligi nie należą, a konwencję statystyk ekonomicznych podpiszą.

Po kilkudniowej usilnej i wyczerpującej pracy, konferencja genewska zakończyła się przy doskonałych rezultatach w postaci podpisania konwencji przez 23 państwa. Czy konferencja spełniła swój cel: jedyna odpowiedź jest pozytywna. Cały szereg spraw załatwiono w sposób najbardziej pomyślny i niedaleką jest przyszłość, kiedy statystyki ekonomiczne stanowiąc będą jeden z najważniejszych czynników polityki ekonomicznej. Dopiero wówczas zrozumiałem się stanie dla szerokich warstw gospodarczych Europy, jak bardzo statystyki gospodarcze są ważne i dlatego praktyczni Yankesi nie zawahali się poświęcić na ich sporządzenie, ogromnych sum, które zresztą im się stokrotnie zwróciły.

Mamy nadzieję, że Polska, a szczególnie Łódź, która posiada poważne organizacje gospodarcze, zajmie się bardziej niż dotychczas sprawami statystyki.

J. Kw-n.



SPECJALNOŚĆ:
PASY SKÓRZANE,
PASY CHROMOWE,
TROKI, BICZE,
GOŃCE, PIKIERY,
PASKI NICIELNICOWE,
PODBICZE i. t. p.
ARTYKUŁY TECHN.: SKÓRZANE

ZAMÓWIENIA
WYKONUJE SIĘ
SZYBKO i SOLIDNIE

TOWARY TYLKO
PIERWSZORZĘDNEJ
JAKOŚCI.

ŁÓDZKA FABRYKA PASÓW i PIKIERÓW
H. OPCZYŃSKI & S. KA
ŁÓDŹ

TELEFON
21-99.

ADR TELEGR.
OPCZYŃSKI, WODNA 12

Kryzys włókiennictwa niemieckiego

Spadek zamówień. — Zniżka cen. — Redukcje pracy. — Walka o zagraniczne rynki zbytu. —

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Kupiectwa”)

Lipsk, w grudniu 1928 r.

Przemysł włókienniczy w Niemczech Środkowych stanowi największą gałąź przemysłową na tym obszarze, przedstawiając wogóle największy ośrodek przemysłu włókienniczego w Niemczech, rozporządza bowiem 65 proc. przedsiębiorstw włókienniczych i 50 proc. osób zatrudnionych w całym niemieckim przemyśle włóknistym. Okres świetnej konjunktury, jaką przemysł ten w roku 1927 przechodził, powodując w samej Saksonji zwiększenie się ilości zakładów fabrycznych do cyfry 71 974, a powiększenie robotników pracujących w tym przemyśle z liczby okrągłej 358 000 na blisko 424 000, uległ w bieżącym roku zmianie na gorsze.

W przemyśle bawełnianym, przedzalnie i tkalnie mające zwykle zamówienia zatrudniające je co najmniej cztery miesiące naprzód, są w tym roku w zamówieniach ograniczone na najwyżej 1 do 2 miesięcy. Zmiana cecha obecnego pogorszenia się sytuacji w przedzalniach bawełnianych jest stała, coraz częstsze wypowiedzenia kontraktów opiewających na długoterminowe zamówienie. Nowe oferty przybierają coraz mniejsze rozmiary. Zauważyć się to daje szczególnie w handlu na eksport. Nienormalny stan, wyrażający się w stosunku między cenami za tkaniny bawełniane i notowaniami surowców, powstałym wskutek wstrzymywania się od zakupu towarów gotowych, nie znajduje żadnego rozwiązania ani wyrównania. W hurtowym handlu towarami bawełnianymi za tkaniny płaci się jeszcze obecnie te same ceny, co na początku lutego, podczas gdy od tego czasu zwyżka surowca postąpiła o 0,04 dol. naprzód, co powinno wywołać zwyżkę materiałów gotowych o 7 f. za metr. Podobnie przedstawia się ceny za przędzę, które również w takim samym stopniu znajdują się poniżej parytetu cen za surowiec.

Stopień zatrudnienia w przemyśle przeróbczo-uszlachetniającym (farbiarnie, drukarnie, apretury i t. p.) jest w obecnym czasie w porównaniu z normalnym stanem również bardzo niski. Większość zakładów pracuje obecnie tylko 4 dni, albo jeszcze mniej — w tygodniu. W handlu hurtowym temi towarami panuje silniejsze zapotrzebowanie tylko na tak zwane druki dla sezonowej wyprzedaży. Ceny podawane przez odbiorców są jednakże niższe, niż na to pozwala kalkulacja handlu hurtowego.

Podobnie przedstawia się sytuacja w **przemyśle wełnianym**. W ogólności zamówienia nie przekraczały dwóch miesięcy. Tak hurtownicy jak i drobni kupcy wyraźnie wstrzymywali się z zamówieniami na sezon zimowy, co specjalnie dawało się odczuwać w garderobie męskiej. To stanowisko odbiorców wzmocniło się tem więcej, że ogólnie spodziewać się należy spokojnego, raczej stałego położenia cen za wełnę na rynku światowym.

Przemysł pończoszniczy w Niemczech uległ w ostatnich latach znacznemu rozwojowi. Żądania mody przyczyniły się do tego w dużej mierze, przyczem w związku z tanim uzyskiwaniem surowca dały mu możliwość podniesienia swej gotowości i zdolności produkcyjnej prawie ponad stan przedwojenny. Saksonja mimo różnorodnych starań Niemiec południowych pozostała nadal ośrodkiem niemieckiego przemysłu pończoszniczego, z przodującym pod względem jakości i ilości centrum saskiego przemysłu — miastem Chemnitz. Wprowadzając jako nowość szereg wschodnich wzorów spowodował chemnicki przemysł pończoszniczy żywsze zainteresowanie, także i zagranicą, umożliwiając w ten sposób wzmocnienie eksportu. Saski przemysł wyrabia pończochy począwszy od zwykłych i poślednich gatunków, aż do najlepszych i najbardziej wartościowych, dostarczając najróżniejszych pod względem deseni, wzorów, kolorów i zużycia materiału gatunków od najtańszej pończochy wełnianej do najdroższej pończochy jedwabnej czy brokatowej.

W obecnym okresie przemysł ten również uległ wahaniom ogólnej konjunktury, choć nie tak wyraźnie, jak w innych dziedzinach przemysłu włókienniczego. Jako przyczynę tego przyjąć należy podanie do wiadomości zamiarów wprowadzenia cel ochronnych na bawełniane pończochy przez rząd angielski. Angielscy odbiory, importujący ten towar z środkowych Niemiec poczynili wówczas większe zamówienia pod warunkiem jednak, że towary zostaną dostarczone przed wejściem nowych cel. Wskutek tego pończosznicze fabryki bawełniane pracowały z całym wysiłkiem, aż do czasu, gdy projekt ten został przez parlament odrzucony.

Pomyślny rozwój konjunktury w roku zeszłym, umożliwiając ożywiony ruch we wszystkich fabrykach, pozwalał na zatrudnienie robotników na zmiany. Powiększenie liczby szycht spowodowało silniejszy, a nawet nadmierny dopływ robotników do fabryk.

Obecna zmiana konjunktury, zmusza fabryki do zwalniań z pracy znacznej ilości robotników, oraz do ograniczenia się do jednej zmiany. Statystyka wykazuje też dobitnie, że liczba robotników zajętych w przemyśle włóknistym uległa stałemu zmniejszeniu się. Jak wyrażają się fachowcy, przemysł włókienniczy, o ile nie nastąpi wyraźna zmiana w przyszłości, zmierza do wielkich kryzysów płatniczych.

Kryzys w zbycie wewnętrznym zmusza fabrykantów do tembardziej wyęźzonego starania o rynek zagraniczny. Głównymi rynkami zbytu niemieckich towarów włóknistych zagranicą, są kraje skandynawskie, Holandia, Austria, kraje bałkańskie i Ameryka południowa. Stany Zjednoczone zrobiły większe zamówienia na velour - ulster. Wielkie zapotrzebowanie na niemieckie towary włókiennicze okazuje Rosja, która jednak wskutek monopolu państwowego na handel zagraniczny nie dopuszcza do siebie towarów gotowych.

Poważne i silne starania powiększenia zbytu zagranicą nie osiągają dotychczas zamierzonych rezultatów ze względu na niższe ceny zagranicy utrudniające konkurencję. Dlatego też zdarzają się coraz częstsze wypadki, że fabryki przyjmują zamówienia na długoterminowy kredyt, nie licząc się z zyskiem, a nawet często ponosząc stratę, byleby tylko nie stracić łączności z odpowiednimi miejscami zbytu zagranicą i móc utrzymać zakłady w ruchu.

Obecne warunki płatności będące najczęściej w zastosowaniu, przewidują wystawianie rachunków pod datą wysyłki towarów. Jeśli rachunek jest zapłacony gotówką w ciągu 30 dni od daty wystawienia, kupujący uzyskuje 2% skonta i 8% rocznych odsetek aż do 30-go dnia od wystawienia rachunku. Jeśli wyraźnie umówiono się, że zapłata nastąpi w ciągu 60-ciu dni od wystawienia rachunku, wów-

czas uważa się za obowiązujący wyżej wspomniany rabat i oprocentowanie w obrębie tylko pierwszych 30-tu dni, po upływie zaś tego okresu obowiązuje tylko oprocentowanie. Przy płaceniu po terminie płatności procenty za zwłokę wynoszą 10% rocznie.

Dążności ekspansywne niemieckiego przemysłu włókienniczego nie liczącego się w doborze środków, nasuwają poważne obawy, co do przyszłego stosunku Niemiec do Polski po zawarciu traktatu handlowego. Obecny zakaz przywozu przeważających ilości gatunków wyrobów włóknistych do Polski uniemożliwia Niemcom wogóle konkurowanie na rynku polskim; spodziewać się jednak należy, że z chwilą porozumienia z Polską, saskie fabryki będą z całą energią dążyły do uzyskania utraconych rynków zbytu i jak największego ich rozszerzenia.

lk.

PRAWO - PODATKI

POD REDAKCJA
Dr. A. MARKOWICZA

Zagadnienie podatkowe oraz kwestje prawne, pozostające w związku z ustawodawstwem skarbowym — zajmują dzisiaj w układzie stosunków gospodarczych Polski jedno z naczelných miejsc.

Zwłaszcza z uwagi na rozpoczęte przez Rząd prace nad reformą systemu podatkowego, względnie nowelizacją obowiązujących w Polsce ustaw podatkowych — zagadnienia te zyskują na wadze i doniosłości.

W zrozumieniu wynikających stąd dla życia gospodarczego potrzeb redakcja „Głosu Kupiectwa” rozszerza wydatnie dział podatkowy, w którym poza

informacjami bieżącymi omawiać będzie zagadnienia, jakie wylaniają się na tle stosowania ustaw, interpretacji ich, ciekawe dla życia gospodarczego i handlu kwestje prawne, orzeczenia i wyroki, analizy ukazujących się ustaw, wreszcie, na życzenie czytelników, prowadzony będzie dział piśmiennych porad w tych sprawach.

Co się tyczy tych ostatnich, to chodziłoby o jasne konkretyzowanie pytań, na które odpowiedź znajdzie czytelnik w najbliższym numerze „Głosu Kupiectwa”.

(—)

Podatek dochodowy po śmierci podatnika Jak go płacić należy?

Aktualną kwestję, która winna znaleźć oddźwięk w najkrótszym czasie w postaci miarodajnego wyjaśnienia Min. Skarbu, jest niewątpliwie sprawa wymiaru podatku dochodowego płatnikom, wzgl. ich sukcesorom w wypadku śmierci podatnika w roku wymiarowym.

Ustawa o podatku dochodowym w art. 80 powiada, że jeżeli wskutek śmierci podatnika osiągnięty dochód nie gaśnie całkiem, wówczas masa spadkowa odpowiada za wymierzony temuż podatek po umorzeniu kwoty, przypadającej za pozostałą część roku podatkowego, a ciężącej na dochodzie ze źródeł wygasłych.

Jak to bliżej określa rozporządzenie wykonawcze w § 144 i nast. — umorzenie podatku po śmierci podatnika nastąpi wówczas, gdy ze śmiercią osoby, podlegającej podatkowi, dochód jaki ta osoba osiągała, przestał całkiem płynąć. W przeciwnym razie podatek powinien być zapłacony przez masę spadkową w stosunku do pozostałej części dochodu: np. w razie śmierci podatnika, osiągniętego za życia dochód z nieruchomości, nie może nastąpić umorzenie podatku. Wypadki częściowego umorzenia będą mia-

ły miejsce wtedy, gdy zmarły oprócz dochodu z nieruchomości osiągał nadto rentę, uposażenie służbowe i t. d.

Powstaje teraz kwestja, w jaki sposób spadkobiercy odpowiadają za dochód spadkodawcy, osiągnięty w ostatnim roku jego życia, przyczem nie chodzi nam o kwestję wysokości odpowiedzialności każdego spadkobiercy, gdyż reguluje to przepis ogólny kodeksu cywilnego, lecz o to, czy władze skarbowe słusznie postępują, wymierzając podatek zmarłego jednorazowo całej masie spadkowej, czy też winny podatek ten wymierzyć każdemu ze spadkobierców w stosunku do przypadającej nań części spadku. Kwestja ta ma zasadnicze znaczenie wobec progresji skali podatku, albowiem, gdy podatek np. od 100.000 złotych dochodu wynosi około 20 tysięcy, to przy 5-ciu spadkobiercach, odpowiadających w równych częściach — podatek od tych 100.000 wyniesie około 7.500 i t. d.

Zdaniem naszym, interpretacja władz skarbowych, idąca po drodze czysto fiskalnej nie może w tym wypadku mieć zastosowanie nawet, gdy płatnik zmarł po 15 grudnia roku wymiarowego, albowiem

jeżeli spadek został przyjęty przez spadkobierców, a nawet podział spadku również został dokonany, to przecież 1 marca wzgl. 1 maja roku nast. po śmierci podatnika spadkobiercy złożyli zeznania, w których uwidocznili dochód, osiągnięty przez swojego spadkobiercę. Inaczej być nie może, ponieważ zmarły zeznania za ostatni rok życia już złożyć nie może.

A więc, gdyby nawet podatnik zmarł po 15 grudnia, t. j. po dacie, o której mówi art. 30, że wymiar podatku dochodowego uskuteczni się z reguły w tym okręgu szacunkowym, w którym podatnik 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy ma siedzibę lub zamieszkuje, lub ma miejsce pobytu, jak widać z brzmienia tego artykułu, od reguły może istnieć wyjątek i ten wyjątek miałby zastosowanie w omawianym przez nas wypadku.

Poza tem art. 84 ustawy o podatku dochodowym zaznacza wyraźnie, że zmiany, jakie zaszły wskutek

śmierci podatnika w ciągu roku podatkowego, wpływają na zmianę wymiaru podatku za odnośny rok podatkowy.

W reszcie ogólne przepisy kodeksu cywilnego, o którym wspominaliśmy powyżej, nakazuje nam zagadnienie to interpretować na korzyść podatnika, albowiem każdy spadkobierca odpowiada w stosunku do wysokości udziału swego w spadku, a więc podzielnie.

Przeciwna praktyka władz skarbowych jest, jak widzimy, sprzeczna z ogólnymi zasadami prawa jak i z duchem samej ustawy.

Byłoby więc bardzo pożądane, aby Min. Skarbu wydało w jak najkrótszym czasie miarodajne wyjaśnienie w tej obchodzącej ogół płatników podatkowych aktualnej sprawie.

Dr. A. M.

Podatek obrotowy — źródłem drożyzny!

Wielokrotnie zastanawiano się nad kwestją, ile wynosi ogólne obciążenie produktu podatkiem obrotowym w ostatniej fazie, tj. przy sprzedaży detalicznej dla konsumpcji osobistej. Oczywiście, sprawa ta przedstawia się odmiennie zależnie od działu produkcji. Sprawę tę starała się oświetlić także i Komisja Ankietowa dla badania warunków i kosztów produkcji, która w swym sprawozdaniu o przemyśle włókienniczym przedstawia następujący ogólny schemat narostu podatku przemysłowego w cenie towaru.

Jeżeli przyjmijemy za stan normalny stan czterech ogniw w wymianie od producenta do spożywcy, a mianowicie A — producenta, B — hurtownika, C — półhurtownika, D — detalistę, to proces narastania ceny przez podatek obrotowy przedstawiać się będzie następująco:

- A — 1.25%
- B — 2.51%
- C — 3.80%
- D — 6.39%

Innymi słowy towar zanim dostanie się do konsumenta zasadniczo drożeje na skutek podatku obrotowego o 6.39.

W rzeczywistości jednak drożeje znacznie więcej. Zestawienie bowiem powyższe nie uwzględnia narastania ceny przez podatek obrotowy w poprzednich fazach produkcji. Aby np. wyprodukować materiał włókienniczy, trzeba zakupić surowiec, trzeba go przerobić w tkalni, przędzalni, drukarni i wykończalni. Jeśli np. tkalnia nie posiada własnej drukarni, farbiarni oraz wykończalni, to obok podatku obrotowego, płaconego przez właściciela tkalni narasta podatek farbiarza, drukarza i wykończalnika, co podraża produkt znacznie powyżej schematu wyżej podanego.

Komisja Ankietowa uważa podatek obrotowy za przeszkodę rozwoju przemysłowego.

Podkreślając konieczność jego reformy z równoczesnym obniżeniem jego wysokości. Zdaniem Komisji najwłaściwszym byłoby scalenie podatku przemysłowego od obrotu i pobieranie go raz tylko u źródła, tj. u producenta — przy sprzedaży towaru, a u importera — przy poborze cła. To umożliwiłoby ściślejszą kontrolę i równomierne obciążenie wszystkich produktów tym podatkiem.

K. J.

Kalendarzyk podatkowy na m. styczeń 1929 r.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

do 15 stycznia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawce.

Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu styczniu r. b. tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

15 stycznia IV zaliczka podatku przemysłowego za kwartał IV 1928 r. (z 14-dniowym terminie ulgowym).

Pierwszorzędny

Zakład Krawiecki

S. FOGEL

Łódź

Piotrkowska 71. Tel. 31-71.

Konjunktury włókiennicze Łodzi.

Na łódzkim rynku włókienniczym zarówno w branży bawełnianej, jak i wełnianej ostatnio żadnego prawie ruchu nie odczuwano. Jakkolwiek wielkie nadzieje pokładano w ruchu przedświątecznym, to jednak zawiódł on całkowicie, zapotrzebowanie było tak minimalne, iż nie mogło ono wpływać na polepszenie się sytuacji.

Wobec tego jednakże, że pogody ostatnio zmieniły się na korzyść dostawców, należy mieć nadzieję, że jeszcze w dniach najbliższych popyt na towary zimowe w znacznym stopniu wzrośnie. Mowa tu, ma się rozumieć, tylko o ruchu w sprzedaży detalicznej, w hurcie do żadnych większych transakcyj nie dojdzie.

Jeżeli chodzi o sytuację w przemyśle wełnianym, to w tej chwili większość fabryk przygotowuje się intensywnie do nadchodzącego sezonu letniego. Kolekcje zostały już przygotowane i rozesłane poszczególnym odbiorcom.

Również w branży bawełnianej dostawcy uzupełniają już obecnie swe składy temi towarami let-

niemi, których zapasy uległy w ubiegłym sezonie wyczerpaniu.

Wypłacalność klienteli w branży włókienniczej w tygodniach ostatnich uległa dość poważnemu pogorszeniu i ilość protestów wekslowych zwiększyła się wydatnie. Jakkolwiek protesty te nadchodzą zasadniczo od kupców mniejszych, to jednak ilość ich jest tak wielka, iż poważnie przyczynią się one do pogorszenia sytuacji.

Protesty swe tłumaczą wystawcy w pierwszym rzędzie brakiem ruchu, a co za tem idzie i obrotów, co spowodowało trudności przy wydostawaniu pokrycia.

Horoskopy na przyszłość są tutaj narazie trudne do przewidzenia, w każdym bądź razie należy mieć nadzieję, iż ostatnie posunięcia we włókiennictwie dotyczące uzdrowienia stosunków przez zakładanie karteli odniosą pożądany skutek, wpłyną bowiem w pierwszym rzędzie na to, iż znikną wreszcie weksle dziesięciomiesięczne, które wcześniej czy później wywołałyby katastrofę w skutkach swych nieobliczalną.

Kartelizacja przemysłu łódzkiego

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, celem uzdrowienia stosunków w włókiennictwie Łodzi, powstają obecnie kartele, obejmujące większość firm, należących do tej czy innej branży włókienniczej.

W pierwszym rzędzie po dłuższych pertraktacjach udało się doprowadzić do skutku utworzenie kartelu przedzalników, który obejmuje wszystkie największe przedsiębiorstwa łódzkie.

Działalność kartelu tego rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1929 roku. Narazie trudno przewidzieć czy kartel ten utrzyma się długo i czy wogóle zdoła on na terenie łódzkim cokolwiek przeprowadzić, tem bardziej, iż już obecnie niektóre firmy należące do tego kartelu, domagają się ustępstw. Jako drugi kartel utworzony na terenie Łodzi wymienić należy kartel wytwórców tkanin damskich wełnianych, który obejmuje 22 firmy w Łodzi i którego działalność rozpoczęła się już w początkach grudnia r. ub.

Wreszcie utworzono trzeci kartel w przemyśle czesankowym na terenie Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, którego zadaniem jest normalizacja sprzedaży i produkcji. Kartel ten powstał pod nazwą sekcji przemysłu wełnianego i czesankowego przy Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego.

Nie ulega wątpliwości, iż wszystkie kartele, powstałe w przemyśle włókienniczym, mogą mieć decydujący wpływ na przyszłe ukształtowanie się sto-

sunków w tych branżach, a to w pierwszym rzędzie dzięki temu, iż nie będzie mowy o takiej konkurencji, jak dotychczas, kiedy to wszystkie firmy prześcigały się wzajemnie w udzielaniu najdłuższego kredytu wekslowego. Zależy jednak wszystko od tego, czy ta lub inna firma nie złamie pierwsza statutu kartelu.

Przemysł i handel Bielska.

W tkaninach wełnianych odczuwać się daje za stój, transakcje w towarze zimowym były nieliczne, przy słabej tendencji. W handlu hurtowym i detalicznym obroty nie ożywiły się i zachodzi uzasadniona obawa, iż w detalu pozostanie znaczna ilość towaru zimowego niesprzedana, co uwięzi niechybnie część kapitałów obrotowych krajowego kupiectwa.

Przemysł wełniany podjął już produkcję na sezon letni i jak z rozmiaru uruchomienia wnioskować należy, produkcja towarów wełnianych posiada tendencje dalszego wzrostu. Życzyliby sobie należało, by i pojemność rynku wewnętrznego dotrzymywała kroku wzrostu produkcji krajowej w wyrobach wełnianych.

Wywóz tkanin wełnianych w ostatnich miesiącach utrzymuje się mniej więcej na jednakowym poziomie. Szybki wzrost, jaki obserwowaliśmy w I-em półroczu r. ub. wstrzymany został z przyczyny tej,

iz firmy eksportowe nie rozporządzają tanim kredytem eksportowym, nie są w stanie udzielać swym zagranicznym odbiorcom otwartych kredytów kilkumiesięcznych. Obecnie zaś z powodu słabej konjunktury w światowym przemyśle wełnianym istnieje silna podaż wyrobów gotowych, skutkiem czego pogorszyły się warunki płatności.

Nastąpiło przesunięcie w eksporcie na korzyść tkanin jakościowych, skutkiem czego wartość tkanin wełnianych jest znacznie wyższa, niż w r. 1927. Osłabiona konjunktura w zbycie na Bliskim Wschodzie i Bałkanie, skłoniła firmy eksportowe do poszukiwania nowych rynków zbytu.

W przemyśle konfekcyjnym sytuacja w zbycie nie doznała poważniejszej zmiany. Przemysł zarówno w dziale odzieży jak i bielizny zajęty jest dobrze i napływ zamówień jest dostateczny. Podnoszone są jednakowoż ogólne skargi na zbyt długi kredyt wekslowy, jaki przemysł udzielać musi odbiorcom, co powoduje wysokie zapotrzebowanie kapitału obrotowego.

Przemysł kapeluszniczy pracował naogół dobrze, aczkolwiek słyszeć się dają skargi z powodu zmniejszenia się napływu zamówień na stożki do wyrobu kapeluszy damskich. Wywóz stożków wełnianych poruszał się na poziomie z miesięcy ubiegłych, przyczem jako odbiorcy wysuwają się na pierwsze miejsce państwa sukcesyjne oraz Ameryka Północna.

Zbyt wyrobów konopnych i jutowych utrzymywał się na niezmiennym poziomie. Zauważyć się dał nieco zmniejszony napływ zamówień na worki ze strony krajowego przemysłu młynarskiego. Ceny na worki są naogół niezadawalniające, gdyż jakkolwiek cena juty surowej pod koniec listopada poszła

wgórę i wynosiła za tonę Ł. 34,5,7 w porównaniu z ceną w październiku, która wynosiła Ł. 33,15,7 — to ceny na worki z 3 zł. za kg. w październiku obniżyły się w listopadzie na zł. 2,95 za 1 kg. Chwilowo z powodu silnej konkurencji między krajowymi fabrykami juty, ceny wyrobów są poniżej rynku światowego i czynią wywóz worków rentowym.

ZOSTÓJ W PRZEMYŚLE BIAŁOSTOCKIM.

Ruch w przemyśle osłabł z powodu rozpoczęcia sezonu martwego. Tylko duże fabryki przygotowują letnie towary na skład i na eksport. Mniejsze przedsiębiorstwa przeprowadzają redukcje pracy i likwidują produkcję, przyczyniając się do powiększenia liczby bezrobotnych. Import surowca włókienniczego — nieznaczny. Brak kapitału obrotowego — bardzo silny, ponieważ hurtownicy płacą 11—12 miesięcznymi weksłami. Płatność niezła, protestów mało. Eksport spadł.

Słaby ruch przedświąteczny w handlu włókienniczym Poznania.

Korespondent poznański „Głosu Kupiectwa” J. K. donosi:

Listopad w handlu włóknistym przeszedł pod znakiem wyczekiwania sezonu zimowego, gdyż łagodny przebieg pierwszej zapowiedzi zimy i brak gotówki u klienteli hamował niepomiarne obroty we wszystkich działach. Sprzedaż na raty rozpowszechniła się coraz więcej. Październikowy strajk w łódzkim przemyśle włókienniczym nie przyczynił się do zmiany sytuacji. Ceny w detalu pozostały te same. Dało się jedynie zauważyć wzmożone zapotrzebowanie na artykuły dziane, szczególnie pulowery, cieszące się wielkim powodzeniem.

W grudniu, jako miesiącu przedświątecznym, sytuacja nieco się poprawiła, choć zakupy na większą miarę nie były prowadzone, gdyż hurtownicy mają jeszcze dostateczne zapasy w towarach. Wszelkie posunięcia transakcyjne cechowała duża ostrożność, albowiem kupcy pragną się wyprzedać, aby móc w najodpowiedniejszy sposób, stosownie do istniejących warunków płatniczych, przygotować się do nowego sezonu. Pierwsze przymrozki, które nastąpiły w drugiej połowie grudnia przyczyniły się również do ożywienia transakcyjnego, choć na powodzenie sezonu zimowego nie można liczyć.

Ruch przedświąteczny bynajmniej nie był podobny do dobrej konjunktury lat ubiegłych.

J. K.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY NIEMIEC.

(Lipsk). Przemysł bawełniany w Niemczech od początku roku 1928 przechodził kryzys, który mocno daje się odczuć gospodarce niemieckiej.

Podczas, gdy niedawno jeszcze Niemcy były głównym klientem Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o bawełnę surową i w pierwszym półroczu 1927 roku sprowadziły 1.280.000 bel wartości przeszło 90 milionów dolarów, to w pierwszym półroczu 1928 sprowadziły zaledwie 790.000 bel wartości 82 milionów dolarów. W tym czasie Wielka Brytania sprowadziła 866 bel, a więc z drugiego miejsca przeszła

Serdeczne życzenia NOWOROCZNE

zasyła tą drogą

Dom Handlowo - Ekspedycyjny

L. ROTBAND

ŁÓDŹ

Zielona 6, Telefon 21-19.

na pierwsze w szeregu importerów bawełny amerykańskiej.

Przemysł bawełniany niemiecki spożył w pierwszych sześciu miesiącach 1928 r. 224.000 ton materiałów pierwotnych, podczas, gdy w tym samym okresie 1927 r. spożył 294.000 ton, a więc zmniejszenie wynosi 70.000 ton, czyli 28 proc. Mimo tego zmniejszenia importu reeksport bawełny surowej wyniósł 36.000—40.000 ton w pierwszym półroczu 1928.

Składy towarowe w Bremie oceniają zastój w przemyśle włókienniczym Niemiec przez następującą statystykę stocku:

609.000 bel w końcu 1927 r., 425.000 w lipcu 1928, 300.000 we wrześniu 1928 r.

Większa ilość fabryk zmuszona została do zmniejszenia ilości godzin pracy, inne zaś zredukowały ilość dni pracy, tak że pracują dziś 2, 3, 4 dni na tydzień.

Przyczyny tego stanu rzeczy są b. różne. Przewszystkiem szukać ich należy w produkcji zbyt rozwiniętej w roku 1927 i silnej konkurencji na rynku wewnętrznym, ze strony Francji, Belgii, Włoch, a szczególnie — Czechosłowacji.

Import materiałów włókienniczych do Niemiec osiągnął w pierwszym półroczu 1928 r. 10.400 ton, z czego 5.600 ton z Francji, 2.500 z Anglii, reszta zaś ze Szwajcarii i Czechosłowacji.

SPADEK EKSPORTU ANGIELSKICH WYROBÓW BAWELNIANYCH.

(Manchester). Od długiego już czasu eksport wyrobów bawełnianych z Anglii spada stale i znacznie. Od 2—3 lat spadek ten coraz bardziej się uwidacznia. Wykazują to cyfry eksportu materiałów bawełnianych z Anglii za pierwsze dziewięć miesięcy każdego roku, a mianowicie:

w roku 1926 — 3.009.000 jardów sześć.

w roku 1927 — 3.112.000 jardów sześć.

w roku 1928 — 2.911.000 jardów sześć.

co wykazuje w cyfrach wartość: 91 milionów f. szt. r. 1926, 81,5 miliona f. szt. r. 1927 i 81,5 miliona f. szt. za 9 miesięcy do 30 września 1928 r.

Powodem tej zniżki jest między innymi i to, że aczkolwiek grosiści indyjscy chcieli zakupić wielkie partie towarów bawełnianych, to jednak ceny, jakie ofiarowali były zbyt niskie; kontr-oferty Anglików, mimo warunków przystępnych, pozostały bez odpowiedzi. Jest jednak nadzieja, że dzięki tegorocznemu urodzajowi, Indje będą w stanie poczynić większe zakupy.

Na rynku chińskim tendencja zapowiada się na wyroby bawełniane mocno, bowiem ostatnie sprzedaże opróżniły składy i zapasy w Szanghaju; ta tendencja mocna utrzyma się, jeśli ceny wyrobów bawełnianych się ustabilizują.

ORGANIZACJA PROPAGANDA

Potężny rozwój gospodarczy świata w okresie powojennym przyczynił się również do znacznego wzmocnienia walki konkurencyjnej. W walce tej zwyciężyć może tylko jednostka gospodarcza odpowiednio przygotowana i zorganizowana.

Organizacja przedsiębiorstw, oparta o trwałe fundament naukowej organizacji i racjonalizacja we wszystkich dziedzinach i przejawach życia gospodarczego — stały się podstawą wszelkich poczyniń.

Z tych względów właśnie „Głos Kupiectwa“ zagadnieniom tym dużo poświęcać będzie uwagi. W dziale tym zamieszczać będziemy artykuły i informacje, które przyczynią się do praktycznego rozwiązania problemów, pozostających w Związku z prowadzeniem przedsiębiorstw.

Organizacja tych przedsiębiorstw, uproszczenie metod pracy, powodujące zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych i biurowych, racjonalizacja i reklamacje — te potężne czynniki rozwojowe współczesnego gospodarstwa: wszystko to znajdzie czytelnik na łamach „Głosu Kupiectwa“.

(—)

„Niemam powodu, żeby Polska nie mogła przyjąć i rozwinąć tych współczesnych zasad, gdyż środków pieniężnych, o które jest tak trudno, wymagają niewielkich, a rozum i pogląd szeroki nic przecież nie kosztuje.

W przeszłości Polska zajmowała czołowe stanowisko w wielu dziedzinach, sprawcie, by Polska w ciągu lat 20 znów wybiła się na czołowe stanowisko“.

Harrington Emerson.

Kódkka odlewnia żelaza „Ferrum“

Firma egzystuje od r. 1908. W ostatnich latach powiększyła znacznie nie tylko dział odlewów surowych ale założyła również warsztaty mechaniczne, wykonywujące wszelką obróbkę metali.

Przez liczne inowacje i ulepszenia techniczne firma z powodzeniem dąży do uściślenia i uszlachetnienia jakości swoich odlewów, co posiada ogromne znaczenie przy obróbce takowych.

Kierownictwo techniczne znajduje się w rękach p. inż. E. Bauera, dział administracyjny i handlowy prowadzi p. inż. A. Weidemann.

KUPCY, UCZCIE SIĘ KALKULOWAC!

W tych dniach wyszła z druku praca p. t.

„Kalkulacja w przemyśle oparta na księgowości,
Poradnik dla rzemiosła, przemysłu i handlu“,

która winna się znaleźć w każdym biurze handlowym i przemysłowym.

W obecnej dobie ostrej walki konkurencyjnej jest poznanie rzeczywistych kosztów własnych podstawą bytu kupca i przemysłowca i dlatego dążyć należy do uzyskania jak najłatwiejszego i najdokładniejszego obliczenia tych kosztów własnych.

Niezbitym jest faktem, że jednym z najpotężniejszych filarów w przemyśle i handlu stanowi kalkulacja. W stosunku do tego można śmiało twierdzić, że liczba kupców, przemysłowców i księgowych, pewnych w kalkulacji, jest nikła.

Komentarze i tablice poglądowe zawarte w tej pracy wyjaśniają szereg wątpliwości i wskazują jak z każdej księgowości zrobić można podstawę dla obliczeń kalkulacyjnych.

W ten sposób wydawnictwo to jest poradnikiem niezbędnym dla wszystkich przedsiębiorstw, biur handlowych i księgowych.

Autorem tej książki jest Józef Propper z Krakowa.



OSKAR MEHLO

Biuro Techniczne

Łódź

Sienkiewicza 58

Telefon 28-13.



TARGI LIPSKIE

Hotel - olbrzym na Targach.

Potężniejące wciąż potrzeby Targów Lipskich skłoniły kierownictwo Targów do budowy olbrzymiego gmachu, w którym znalazłby pomieszczenie wielki hotel dla przyjezdnych podczas Targów. Chodzi tu o dalsze ułatwienia dla cudzoziemców, którzy korzystali dotąd z mieszkań prywatnych. Koszty budowy obliczono na sumę około 8 i pół miliona marek. Hotel mieć będzie do 800 pokoi, z których część tylko eksploatowane będzie stale, aby nie stwarzać konkurencji dla miejscowego przemysłu hotelowego w Lipsku.

W hotelu tym urządzona będzie luksusowa kawiarnia i restauracja, dalej specjalne palarnie, pokoje klubowe, czytelnie oraz sale na zgromadzenia, aukcje i t. p.

Reprezentantem Targów
Lipskich na Polskę jest
p. Władysław Glazer
✦ **Warszawa** ✦
ul. Jerozolimska Nr. 41.



Monumentalny gmach Targów Lipskich, największy z budynków targowych w śródmieściu.

Na półce księgarskiej.

„WYSTAWY POWSZECHNE“

Kazimierz Oldziejewski.

W tych dniach wyszła z druku praca Kazimierza Oldziejewskiego p. t. „Wystawy Powszechne“, wydana nakładem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Książka ta jest pierwszą pracą w literaturze polskiej na powyższy temat, a swym ujęciem i popularną formą umożliwia zapoznanie się z całością zagadnień wystawowych.

Autor uwzględnił w pierwszej linii historię wystaw (obcych oraz przedewszystkiem polskich, stwarzając pierwszą syntezę historii wystaw polskich od początku do dni ostatnich), organizację wystaw, ich położenie prawne i wreszcie wartość społeczno-gospodarczą wystaw.

W szczególności, treść pracy przedstawia się następująco:

I. Krótki zarys historii wystaw.

A. Wystawy obce.

- I. Prototypy wystaw i pierwsze próby urządzania wystaw.
- II. Wystawy krajowe.
- III. Wystawy międzynarodowe.

B. Wystawy polskie.

- I. Z okresu Polski przedniepodległościowej (do roku 1919).
 1. w b. zaborze rosyjskim,
 2. w b. zaborze austriackim,
 3. w b. zaborze pruskim,
 4. krótka charakterystyka wystaw polskich wszystkich trzech zaborów.
- II. Z okresu Niepodległości (od r. 1919 do r. 1929).

II. Zagadnienia wystawowe.

A. Organizacja i położenie prawne wystaw.

- I. Typy wystaw.
- II. Plan ogólny - organizacyjny wystaw.
- III. Aranżowanie i finansowanie wystaw.
- IV. Odznaczenia i nagrody.
- V. Administracja i unowocześnienie.
- VI. Trzy przykłady organizacji wystaw:
 1. Organizacja Powszechnej Wystawy Światowej w Paryżu 1900 r.,
 2. Pogląd na wewnętrzną organizację administracji nowoczesnych wystaw specjalnych.
 3. Wzór organizacji typowej wystawy rolniczej Centr. Tow. Roln. w Król. Polskiem.
- VII. Wystawa a targi.
- B. Oddziaływanie wystaw na stosunki społeczne.
 - I. Definicja wystawy.
 - II. Znaczenie gospodarcze wystaw.

- III. Wpływ wystaw na dochody społeczne.
- IV. Wpływ wystaw na stosunki społeczno - zarobkowe.
- V. Wpływ wystaw na życie miasta wystawowego.
- VI. Wystawy w świetle krytyki.
- VII. Zakończenie.

Dodatek ilustracyjny.

1. 29 zdjęć znaczniejszych wystaw obcych i polskich (20 zagranicznych i 9 polskich).
2. 3 wykresy graficzne.

Treść książki poprzedza słowo wstępne p. Wojewody D-ra Stan. Wachowiaka, naczelnego dyrektora i Prezesa Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. w Poznaniu.

Część pracy, traktująca o przedwojennej działalności wystawowej Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie, została wydrukowana osobno, w formie odbitki, na specjalne życzenie i nakładem wspomnianej Ligi.

Objętość książki wynosi 222 str. plus XII str. plus 8 tablic z ilustracjami. Okładka sztywna, z kolorową ilustracją. Wykonanie b. staranne, na papierze żeberkowanym.

Książka jest do nabycia u nakładcy: w Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, Pocztowa 31, tel. 52-39, oraz w główniejszych księgarniach. Cena sprzedaży wynosi 6.— zł. za 1 egz.

Wydział rejestru handlowego

Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nr. 2815/A. „Bracia Herman i S-ka, spółka komandytowa“, z siedzibą w Łodzi, ulica Wólczajska Nr. 23. Właścicielami firmy obecnie są: Bendet Herman, Jakób Herman i Izrael-Izydor Herman. Herman Aurbach z zarządu, a Markus Aurbach ze spółki wystąpił. Obecnie zarząd należy do Bendeta i Jakóba Hermanów. Wszelkie umowy, weksle, prokury i dokumenty o charakterze zobowiązań podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmy; inne zaś papiery jak pokwitowania, czeki, żyra na wekslach może podpisywać każdy z nich samodzielnie.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam, że za dwa weksle po zł. 500. in bl. wystawione przezemnie a pozostawione u p. Franciszka Pacholczyka w Łodzi, Żeromskiego 3, nie odpowiadam.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe.

Ignacy Scheibe

w Nakle.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.



ŁÓDZKI
BANK DEPOZYTOWY

Spółka Akcyjna

CENTRALA w ŁODZI
ul. Piotrkowska Nr. 5.

ODDZIAŁY:

w Warszawie, ul. Żabia 9, we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

**Załatwia wszelkie tranzakcje, w zakres
bankowości wchodzące.**

Sprzedaż przędzy jedwabnej

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin.

S. I. BLAUSZTAJN

ul. Wschodnia 72. Łódź Telefon Nr. 29-49.

Fabryka Przetworów Chemicznych Dyonizy Myślubórski i S^{-ka}

Spółka z ograniczoną odpow.

Łódź

ul. Kilińskiego 86. Telefon 20-78.

poleca jako specjalność:

Szkło wodne

(Natron i Kali Wasserglass) w płynie i koncentracji.

Ług sodowy

(Natronlauge).

Sól glauberska

kryształiczna (Glaubersalc).

Olej turecki

(Türkisches rohtoel).

Smar Tovott'a

Firma istnieje od lat 15, a produkty jej cieszą się ogólnym uznaniem.

— Oferty i próby franco — na żądanie. —

ODBIORNIKI TYPU

RATHE - RADJO

o 3, 4, 5 i 6 lamp

Wyroby INŻ. KAZIMIERZA RATHE odznaczają się selektywnością, czystością tonu i nadzwyczajnie uproszczonym systemem nastawiania.

KOMISOWA SPRZEDAŻ

E. EPSTEIN, ŁÓDŹ

Narutowicza 18 -- Tel. 13-73.

Adolf Rosenthal

właśc. Edward Epstein

Kryształy, Porcelana, Marmury i Meble Fantazyjne.

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE

Józ. J. LEINKAUF

Sp. Akc.

Oddział w Łodzi
ulica Kilińskiego Nr. 45.

Telefony: 6-45, 9-72 i 13-20.

BIURO EKSPEDYCYJNE

L. Rafałowicz, J. Szlam i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 17.

— Telefon Nr. 966. —

Warszawa, Ś-to Jerska Nr. 32.

— Telefon 253-37. —

Zastępstwa: Bielsko, Równe, Łuck, Brześć n/B.,
Pińsk, Białystok.

Specjalny dział przesyłek pocztowych.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Łodzi

Piotrkowska 57. Telefony Nr. 3-76, 14-85, 12-67.

CENTRALA w WARSZAWIE.

— **ODDZIAŁY: Lwów, Drohobycz, Borysław** —

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

MIECZYŚLAW
HERTZ

Łódź

Aleje Kościuszki 69.

Telefony: 15-52, 51-43.

Zastępca Zakładów Solvay'a
w Polsce, Biura sprzedaży
wyrob. jutowych „Stradom”
i „Warta”, Fabryki papieru
i młynów w Częstochowie.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

Właściciele:

E. BAUER i A. WEIDMANN

ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr. 121.

Telefon 18-20.

Wykonywa

**szybko, dokładnie i po cenach bardzo
umiarkowanych:**

wszelkie odlewy z szarego żelaza po-
dług własnych lub nadesłanych modeli
i rysunków

Wszelkie roboty ślusarskie

Wszelkie roboty tokarskie

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Zaden rozsądny człowiek nie zaprzeczy, że podstawą dobrobytu narodów ludzi jest oszczędność.



Chcąc oszczędzać — asekurujcie się w Tow. Akc. UBEZPIECZEŃ

„VITA“

w Warszawie, ulica Fredry Nr. 2

Albowiem jest to Towarzystwo pewne, solidne, bogate **ZRZESZONE** z poważnym Szwajc. Tow. Union. Geneve w Genewie, szybko likwidujące swe zobowiązania, tanio pracujące i dające ubezpiecz. maximum wygod i korzyści

Posiadacz polisy ubezpieczeniowej posiada zawsze w swem ręku majątek, którego ogień nie spali i złodziej nie ukradnie, którego sam nie strwoni lekkomyślnie.

Posiadacz polisy ubezpieczeniowej może mieć zabezpieczoną starość.

Posiadacz polisy ubezpieczeniowej może zawsze otrzymać od Tow. „VITA” pożyczkę stosownie do wysokości posiadanego ubezpieczenia.

Adres Jeneralnej Reprezentacji w Łodzi
ul. Narutowicza Nr. 40, telef. 13-98

Poszukiwani są zdolni i solidni agenci.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółka Akcyjna (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1929 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście, LEGITYMACJE KOLORU RÓŻOWEGO, Z FOTOGRAFJAMI zaopatrzone w pieczęcie, oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji, ważne do końca 1929 roku. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione.

P. P. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o zażądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza Elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółka Akcyjna, specjalnie zwraca uwagę pp. odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, nie zaopatrzonych w legitymację Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

przypomina P. P. Odbiorcom energii elektrycznej, że wszelkie zmiany w istniejących urządzeniach, przeprowadzone bez zawiadomienia o tem Elektrowni, są niedozwolone.

W razie zaś stwierdzenia uszkodzenia licznika, ogranicznika, lub innych przyrządów ustawionych u odbiorców, wzgl. stwierdzenia niedozwolonych manipulacji z temi przyrządami, mającemi na celu zmianę na szkodę Elektrowni, Dyrekcja tej ostatniej poza odłączeniem odbiorcy od sieci elektrycznej, pociągnie winnych do odpowiedzialności karnej.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. JELIN i RUDOMIN

Spółka Akcyjna

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lwowie, Białymstoku, Śniatyniu, Czerniowcach, Gałacz i w Jassach.

CENTRALA: Łódź, Piotrkowska 62, t. 207, 2469.
Własne składy towarowe: Wólczajska Nr. 73,
telefon 4007.

Reprezentanci we wszystkich większych miastach kraju i zagranicy.

Transporty Krajowe i zagraniczne.

Specjalny dział eksportowy.

Clenie. Magazynowanie. Inkaso. Asekuracja.

ZAWIADOMIENIE!

*Podajemy do wiadomości, że nasz skład fabryczny
manufaktury*

p. f. „I. Prywin i H. Finkel“

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 58

*zostaje z dniem 15 stycznia r.b. przeniesiony do daw-
nego lokalu przy ul. ZIELONEJ Nr. 8 (róg Al. Kościuszki)*

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ”

S. A. w Warszawie — Plac Małachowskiego 4.

Założone w roku 1892.

Zawiera ubezpieczenia od **O G N I A**

kradzieży z włamaniem i transportów oraz na **Ż Y C I E**

i od nieszczęśliwych wypadków, na warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim
wymogom techniki asekuracyjnej.

T-wo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” S. A. jest obecnie zrzeszone z naj-
potężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową.

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED”

HOLBORN BARS LONDON E. C. I. z roku 1848.

Zdolni i solidni ajenci poszukiwani

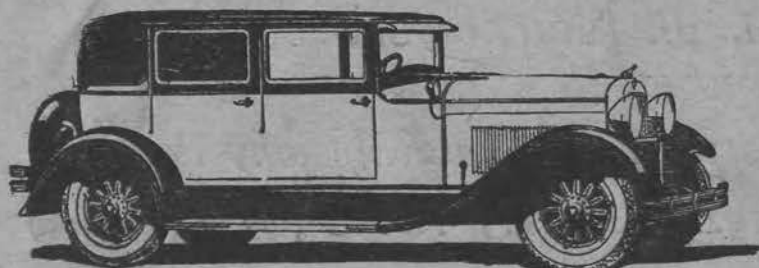
Oddział Towarzystwa „PRZEZORNOŚĆ” S. A. w ŁODZI:

Ul. Piotrkowska Nr. 102, telefon Nr. 27-08, 79-18.

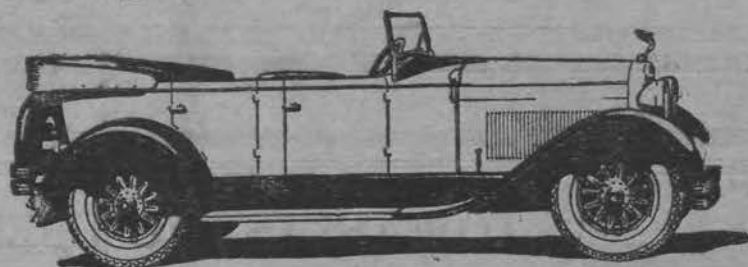
HUDSON-ESSEX MOTOR CAR Co., DETROIT MICHIGAN

jedna z najpotężniejszych fabryk samochodowych amerykańsk.
(produkcja dzienna — 1000 wozów).

**Celem uprzystępnienia swych znakomitych
samochodów**



Hudson



Essex

nabywcom polskim uruchomiła na terenie
Polskiej Unji Celnej
specjalną montownię samochodów.



Oto marki, które staną się
niezadługo w Polsce
najpopularniejsze.



Reprezentacja na Województwo Łódzkie:

Hugon Strobach, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 54-75.